Nr. 25. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 28 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja L. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupesyos, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soosyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Konachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 6·— od wiersza. — Głosy publiczne po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubinowany, pierwszy raz K 5 —. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Traktat pokojowy z Węgrami.

Kraków, 27 stycznia.

W Neilly podyktowano Węgrom warunki pokojowe. Okazały się one dla narodu węgierskiego straszniejszemi, niż przypuszczali pesymiści. Z wielkiego, jakgdyby przez samą przyrodę wykrojonego państwa, ma zostać według tych warunków tylko niekształtny kadłub z siedmioma czy ośmioma milionami ludności. Resztę zabierają Czechosłowacya, Rumunia, Jugosławia, nawet Austrya. Półczwarta miliona rodowitych Węgrów ma pójść na ciężki chleb narodowości zaledwie tolerowanej w obrębie tych nowych państw. Cios dla każdego narodu straszliwy. Dla psychiki węgierskiej jakiś zupełnie koszmarny. Przez tysiąc lat czuli się panami na tej urodzajnej ziemi. Panami wyłącznymi i niewątpliwymi. Panowanie weszło im w krew, w instynkty, wytwarzając w psychice węgierskiej te cechy, które dla obcych czyniły ją nieraz przykrą, nie rzadko śmieszną. Psychika ta zasłoniła im rzeczywistość przed oczyma, zaślepiła ich i nie pozwoliła znaleść w stosunku do innych narodowości właściwej polityki. Nie byli zdolni rozumieć znaków, jakie pisał czas na ścianach ich tysiącletniej budowli państwowej. Nie mogli pojąć, że narodowości nie zadowolnią samym dobrobytem, jakiego zażywały w państwie, że pragną one także dobrobytu duchowego, przedewszystkiem wolności narodowej, równouprawnienia, swobody nieskrępowanego rozwoju. Pewnego dnia runęła dumna budowla państwowości węgierskiej. Runęła tak nagle, tak niespodzianie i tak strasznie, że wielki instynkt państwowy, którym odznaczała się od wieków szlachta węgierska, jakgdyby zatracił się i zabłąkał na bezdrożach chorej wyobraźni. Magnat węgierski Karolyi w przystępie głuchej rozpaczy zatracił poczucie właściwej drogi. Poszedł na eksperymenty szalone i niedorzeczne i doszedł do — bolszewizmu. Czego nie zniszczył i z korzeniami nie wyrwał huragan klęski wojennej, tego dokonały rządy bolszewickie i okupacya rumuńska. Bolszewizm wytrącił społeczeństwo do reszty z równowagi duchowej. Okupacya rumuńska zrujnowała je materyalnie, obdarła ze wszystkiego, co tylko dawało się obedrzeć. Bydło, zboże, meble, wagony, lokomotywy, maszyny rolnicze, wszystko, co można było wywieźć lub wyprowadzić, wszystko zabrano. — Na dwadzieścia pięć miliardów oceniają Węgrzy łupy, które im zabrali Rumuni.

W takim sposobie likwidowania wojny trudno dopatrzeć się szlachetności i wyższych uczuć. Ale ostatecznie mniejsza o te nieważkie substancye, które przy pierwszym strzale armatnim w tej okrutnej wojnie ulotniły się bez śladu ze współżycia narodów. Ważniejszem jest to, że trudno także dopatrzeć się w tem wszystkiem rozumu stanu, jakiegokolwiek mądrego planu na przyszłość. Sprawę właśnie tego rozumu podniósł w swej dwugodzinnej mowie szef węgierskiej delegacyi pokojowej, hr. Apponyi, odpowiadając na przemówienie Clemenceau przy wręczeniu warunków pokojowych. Mówił kolejno w trzech językach — po francusku, angielsku i włosku. Już ten sam fakt zaimponował słuchaczom, znanym z ubóstwa swoich wiadomości językowych. Lecz jeszcze bardziej zastanowiła ich treść wywodów znakomitego Węgra. Zadał im pytanie, czy naprawdę są skłonni uważać, że przez tysiąc lat światem rządził obłęd i głupstwo, skoro przez tysiąc lat istniało to, co oni w tej chwili uważają za niedorzeczne i szkodliwe, mianowicie państwo węgierskie? Jeżeli państwo istnieje tysiąc lat, jeżeli skutecznie opiera się najcięższym nieraz burzom, jeżeli wytrzymuje nawałę taką, jak swoim czasie turecka, to trudno przypuścić, aby było tylko sztucznym tworem, aby los jego zależał tylko od woli garstki interesowanych. Należy raczej uznać, że w fakcie tym przejawia się działanie samej przyrody, że przemawia przez ten fakt logika faktów geograficznych, kulturalnych i wszelkich innych, z których narody budują swoją historyę.

Jak opowiadają telegramy, wywody Apponyego wywarły silne wrażenie na słuchaczach. Zapewne były już w nich pewne predyspozycye, ponieważ sami widzą dzisiaj, że ich tworzywo pokojowe okazuje coraz większe braki. Nauczeni więc doświadczeniem sami rozumieją, że ostrożność w niszczeniu i rozbijaniu wiekowych form politycznych jest głównym warunkiem dobroci nowych, świeżo tworzonych. Pod tym względem Węgrzy mogą mówić o szczęściu. Mają bowiem do czynienia z partnerami, którzy jednak zdołali się już czegoś nauczyć.

Przyszłość Węgier nie jest i nie może być sprawą obojętną dla Europy, szczególniej dla środkowej Europy. Przez Węgry idą najważniejsze trakty handlowe. Przez nie płynie największa rzeka Europy. Węgry są spichrzem, którego stan nie może pozostawać bez wpływu na stosunki gospodarcze, jeżeli nie całości Europy, to w każdym razie jej środka. Dla nikogo nie może być obojętnem, czy na tej tak ważnej połaci kontynentu europejskiego zapanują uregulowane stosunki polityczne, ekonomiczne i kulturalne, czy też spetryfikowany chaos na tych ziemiach narażać będzie na trwałe szkody i straty wszystkich, którym przez to ziemie droga wypadać będzie.

W żadnym razie nie może to wszystko być obojętnem dla Polski. Państwo nasze zbudowano w ten sposób, że naruszono w niem zasadę, która określa normalny stosunek powierzchni do długości linii brzegów morskich. Zamiast tej linii dano nam wyjście do zneutralizowanego Gdańska, który jednak prędzej gotów zamienić się w ogromną faktoryę angielsko-amerykańską, niż w wielkie emporyum polskie. Natomiast odcięto nas od innych mórz i w zupełnie niemożliwy sposób utrudniono nam dostęp do nich. Przedewszystkiem do morza Śródziemnego. Między nas a brzegi tego morza wsunięto aż trzy państwa: czechosłowackie, węgierskie czy austryackie i jugosłowiańskie. Każde z tych trzech państw będzie miało swoją odrębną politykę. Od polityki każdego z nich będzie zależało, w jaki sposób, z jakiemi trudnościami i z jakiemi kosztami wypadnie nam i naszym towarom przedzierać się do ciepłego morza. Co do Węgier i Jugosławii możemy wprawdzie pocieszać się tem, że nigdy nie powstaną między nami a niemi takie sprzeczności, aby się one mogły aż w zablokowanie naszych komunikacyj południowych przemienić. Ale co do Czechosłowacyi pewność ta idzie dla nas w kierunku wręcz przeciwnym. Tu musimy być raczej pewni, że państwo to użyje swoich warunków geograficznych i komunikacyjnych na utrudnianie naszego połączenia z południem, że tysiącem środków administracyjnych i taryfowych stworzy sobie baryerę specyalnie dla nas, nałoży wysokie myto na nasze komunikacye z południem i trzymając nas od południa, jak w saku, zechce fakt ten wyzyskiwać także i politycznie. Po doświadczeniach pierwszego roku istnienia takich stosunków byłoby lekkomyślnością lub bezmyślnością z naszej strony wyobrażać sobie, że może być inaczej, jeżeli konfiguracya państwa czechosłowackiego nie ulegnie takiej zmianie, aby **Polska mogła wejść w bezpośrednie sąsiedztwo z Węgrami.**

Rzućmy okiem na mapę. Ośm szlaków kolejowych prowadzi z Polski do Morza Śródziemnego, do Tryestu lub Rjeki.

I. Z Jabłonkowa do Poszonów via Zsolna i Trenczyn 160 km. Z Poszonów do Wiednia 50 km., z Wiednia do Tryestu 589 km. Razem linia Jabłonków—Poszony—Wiedeń—Tryest wynosi 799 km. Jest to zatem najkrótsza droga z Polski do Wiednia i do Tryestu.

II. Linia Jabłonków—Budapeszt przez Zsolnę lub przez Rutkę wynosi 375 km., z Budapesztu zaś do Rjeki 582 km. Razem więc z Jabłonkowa do Rjeki mamy 957 km.

III. Linia Suchahora—Kralowan—Budapeszt wynosi 404 km. do Rjeki zatem 986 km.

IV. Linia Orłów—Koszyce—Budapeszt wynosi 314 km., czyli do Rjeki 926 km.

V. Łupków—Satoralja—Ujhely—Budapeszt wynosi 392 km., więc do Rjeki 974 km.

VI. Sianki—Ungwar—Budapeszt wynosi 437 km., więc do Rjeki 1019 km.

VII. Ławoczne—Munkacz—Budapeszt wynosi 435 km., więc do Rjeki 1017 km.

VIII. Delatyn—Körösmezo—Marmarosz Sziget—Budapeszt wynosi 538 km., więc do Rjeki 1120 km.

Jak widzimy, dzięki węgierskiej sieci kolejowej odległość każdego punktu naszej południowej granicy od Rjeki jest niemal jednakowa. Jest to fakt niezmiernie dodatni, ponieważ umożliwia prawidłowe połączenie każdej części Polski z morzem Śródziemnem i południem europejskiem po najkrótszych, więc i najbardziej ekonomicznych liniach.

Atoli wskutek zamierzonego przyłączenia całej Słowaczyzny i Rusi węgierskiej do Czech, wszystkie ośm linij kolejowych łączących nas z południem, musiałyby przejść przez rogatki czeskie ze wszystkimi politycznymi i gospodarczymi następstwami tego faktu. Byłoby to położenie w najwyższym stopniu nieznośne. Tem bardziej, że ze swej strony nie mielibyśmy w ręku środków dla stosowania wobec Czechów należytej wzajemności. Dla nich bowiem wszystkie ważne ich komunikacye z południem i Wschodem stałyby otworem. My nie mielibyśmy na nie dostatecznie wielkiego wpływu, aby módz w danym razie ze swej strony zastosować odpowiednie ciśnienie w odpowiedzi na kolejową politykę czeską wobec nas. Znaleźlibyśmy się pod dyktaturą czeską w dziedzinie tak niezmiernie ważnej, jak nasza komunikacya z południem i południowym zachodem. — Zapobiedz temu może tylko wejście nasze w bezpośrednie sąsiedztwo z Węgrami.

To jedna strona sprawy. Jest jeszcze i druga. O tej następnym razem.

Dalsze odrzucenie armii czerwonej.

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 26-go bm.:

Front litewsko-białoruski: **Po zebraniu się rozbitych przez nas oddziałów i wprowadzeniu do akcyi nowych pułków, bolszewicy starali się stawić rozpaczliwy opór na linii Pontaki, Szurówka, Pugleniszki. Nie bacząc jednak na wszystkie ich usiłowania, wojska nasze i zaprzyjaźnione oddziały łotewskie opór ten złamały, osiągając linię: Bryszewkę, Golyszewo, Lastyn, Sekataryanka.** Wszystkie ataki bolszewickie na liniach Połocka odparły nasze oddziały. W ostrych wywiadach na północ od Dźwiny i wschód od Berezyny wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców i materyał telefoniczny. **Uprzedzając koncentracyę bolszewików, oddziały wielkopolskie dokonały śmiałego wypadu na wschód od Bobrujska, rozbijając pod wsią Bortniki mocniejsze oddziały nieprzyjacielskie. Bolszewicy w popłochu cofnęli się szosą na Rogatew.**

Front wołyński: Ożywiona działalność wywiadowcza.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). **W dniu wczorajszym zajęliśmy Nowemiasto, Laskowice i Świecie.**

Drugi zastępca szefa sztabu jeneraln., Malczewski,, pułk.

ZAJĘCIE GRUDZIĄDZA I CHEŁMNA.

Grudziądz, 27 stycznia (PAT). Dnia 23 stycznia o godzinie 12-tej w południe odszedł w kierunku północnym ostatni pociąg pancerny niemiecki. Od samego ranka oddziały niemieckiego „Grenzschutzu" wymaszerowały z miasta. Na głównym placu przed pomnikiem cesarza Wilhelma żegnał wojsko i ludność jeden z jenerałów, nawołując do wytrwania w niemczyźnie i niepoddawania się przygnębieniu. — Dzieci i młodzież przybyła na manifestacyę z portretem cesarza Wilhelma. Niesiono tablice z napisem: „Auf Wiedersehen in Graudenz".

W południe zjawił się pierwszy patrol polski. Podziw ogarnia, że w ciągu dwóch godzin, które pozostały między wycofaniem wojsk niemieckich a przybyciem wojsk polskich, miasto zdołano udekorować. O godzinie 12-tej przybył na dworzec kolejowy pociąg pancerny „Wilk", tudzież pierwszy patrol polski, który na rogatce w ulicy Nadyńskiej powitali delegaci miasta i duchowieństwa z burmistrzem Włodkiem na czele. Oddział wojska przeszedł ulicę, kierując się ku Nowemu Rynkowi, gdzie stoi pomnik Wilhelma. Przed pomnikiem umieszczono tymczasem tablicę z napisem: »Niech żyje Wolna, Niepodległa Polska!« Tu zebrali się delegaci wszystkich towarzystw polskich w województwie, których jest 16. — Miasto przybrało wygląd odświętny. Domy i okna wystawowe sklepów były przystrojone.

Gdy nadjechał jenerał Prószyński, muzyka zagrała hymn narodowy. Imieniem Rady Ludowej na powiat grudziądzki powitał jenerała adwokat Szycgowski, który, witając wkraczające wojska polskie, wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika państwa. Orkiestra odegrała »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem jenerał Prószyński podziękował za serdeczne przyjęcie. Jenerał Prószyński w imieniu wojska i narodu ślubował, że **Polska już nigdy Pomorza nie odda.** Po przemówieniu jenerała odśpiewali wszyscy obecni »Rotę«, ślubując »Nie rzucim ziemi«. Ostatni przemówił przybrany w szarfę o barwach narodowych kapelan wojsk. ks. Dyger, z Poznania, nawołując w podniosłych słowach do jedności i wytrwania. Po odegraniu marsza Sokołów, nastąpiła defilada wojska.

W kościołach odśpiewano po nabożeństwach »Te Deum« i »Boże, coś Polskę«. Wieczorem w królewskim dworze, gdzie zamieszkał jenerał Prószyński, odbył się wydany przez miasto obiad, w czasie którego wygłosił toast starosta Ossecki, burmistrz Włodek, jenerał Prószyński i wielu innych. Przed hotel przybył w czasie obiadu pochód z lampionami i z dwiema kapelami. Jeneralowi Prószyńskiemu, który wyszedł na balkon, urządzono burzliwą owacyę. Późnym wieczorem w dawnej landraturze starosta Ossecki podejmował gości rautem.

Chełmno. (PAT). W dniu 22 b. m. wkroczyły wśród niesłychanego entuzyazmu ludności wojska polskie pod wodzą jenerała Prószyńskiego do Chełmna. Całe miasto było bogato udekorowano. Delegacye wszystkich miejscowych towarzystw oczekiwały na Rynku przybycia wojska. Kiedy wojsko stanęło na Rynku, starosta Ossecki powitał je gorącą przemową, podnosząc, że te same dzwony chełmińskie, które w tej chwili dzwonią na cześć wojska polskiego, dzwoniły kiedyś królowi Janowi Sobieskiemu za zwycięstwo jego pod Wiedniem. Mowca zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć armii polskiej.

W imieniu jenerała Prószyńskiego odpowiedział pułkownik Januszajtis, że odrodzenie nasze zawdzięczamy głównie sprawiedliwości Bożej i potędze oręża polskiego. Gdy wojska po defiladzie odeszły do koszar, uformował się pochód, który udał się do kościoła, gdzie odśpiewano »Te Deum«. Wieczorem miasto było iluminowane, a ludność do późna zalegała ulice.

ZAJĘCIE KORONOWA.

Bydgoszcz, 26 stycznia (PAT). Wczoraj zajęte zostało przez wojska nasze Koronowo. Dziś odbędzie się w Koronowie wielka uroczystość narodowa, w której wezmą udział: wojewoda poznański Celichowski, starosta bydgoski Niesiołowski, prezydent miasta Bydgoszczy Maciaszek, komisarz Rady ludowej Bydgoszczy Wierzbicki i przedstawiciele bydgoskich władz cywilnych.

WOJSKA NASZE W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 27 stycznia (PAT). W sobotę przybył do Bydgoszczy 3 pułk piechoty. Wojsko zostało powitane na Starym Rynku przez przedstawicieli władz cywilnych. Po piechocie nadciągnęła baterya artyleryi i tabory. Pochód wojsk trwał od godz. 4 do 6 bez przerwy.

Wojska koalicyjne na Górny Śląsk.

Berlin, 27 stycznia (Tel. wł.) »Berl. Tageblatt« donosi, że oddziały wojska koalicyjnego **wkroczą na Górny Śląsk do Opola 30 bm. wieczorem**, skąd posuwać się będą w kierunku południowym.

Berlin, 27 stycznia (Tel. wł.) Donoszą tu, że **wojska włoskie**, przeznaczone do obsadzenia terenów plebiscytowych w Prusach Wschodnich, na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, są już gotowe do wymarszu i przybędą przez Wiedeń i Bogumin.

Lyon, 27 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Dowództwo nad wojskami francuskiemi na Górnym Śląsku obejmie jenerał Gratier.

Paryż, 27 stycznia. (PAT). Ag. Havasa donosi pod datą 24 b. m.: 10 batalion strzelców, stacyonowany w Remiremont, odjeżdża niezwłocznie do Gdańska.

Tydzień obrony kresów zachodnich.

(Komunikat sekretaryatu Kresów zachodnich).

Kraków, 27 stycznia. Chwila rozstrzygającej walki o nasze kresy zachodnie, w szczególności o Śląsk Górny i Cieszyński, jako też o Orawę i Spisz, zbliża się z każdym dniem i nakłada na społeczeństwo obowiązki, od których nie wolno się nam uchylić. W myśl postanowień traktatu pokojowego, akcya plebiscytowa ma być aktem wyłącznie samopomocy narodowej przy bezwzględnej neutralności polskich czynników rządowych. Akcya ta połączona jest zaś ze znacznymi wydatkami, które ponieść musi samo społeczeństwo, bez wyczekiwania jakiejkolwiek innej pomocy.

Towarzystwo obrony Kresów zachodnich, powołane do udziału w akcyi plebiscytowej, przystępuje przeto do zgromadzenia stosownych funduszów narodowych i w tym celu wykona zbiórkę darów pieniężnych pod hasłem: »**Tydzień obrony Kresów zachodnich**«, w czasie od 1 marca b. r. do 8 marca b. r. na całym obszarze narodowym polskim, zbierając ofiary wszystkich stanów bez różnicy.

Dla ułatwienia zbiórka dokona się za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie i już w najbliższych dniach rozpocznie się wysyłka stosownych list składkowych i czeków pocztowych. Podając zaś ten fakt do wiadomości, zarząd Towarzystwa obrony kresów zachodnich zwraca się niniejszem do wszystkich burmistrzów i przewodniczących gmin miejskich i wiejskich, aby, nie oczekując dalszych zarządzeń, natychmiast utworzyli w swej siedzibie komitet plebiscytowy z pięciu osób i o fakcie tym zawiadomili pod adresem: »**Towarzystwo obrony Kresów zachodnich**«, **Kraków, Krzysztofory III. piętro.** Delegat Towarzystwa w stosownym czasie udzieli dalszych wyjaśnień na miejscu. Zadaniem w ten sposób utworzonych lokalnych komitetów plebiscytowych w każdej gminie będzie przedewszystkiem wyszukanie uprawnionych do głosowania, a następnie zbieranie darów pieniężnych pod hasłem: »Tydzień obrony Kresów zachodnich«.

Naczelnik państwa w Wilnie.

Wilno, 27 stycznia (PAT). Dnia 25 bm. w katedrze wileńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez nuncyusza Rattiego. Na nabożeństwie obecni byli: Naczelnik państwa, dowódca frontu litewsko-białoruskiego ze sztabem, przedstawiciele władz cywilnych, instytucyj miejskich i społecznych. Po nabożeństwie Naczelnik państwa dokonał rewii na placu katedralnym. Licznie zgromadzony tłum witał entuzyastycznie naczelnego wodza. Dzienniki wileńskie zamieściły artykuły powitalne na cześć Naczelnika państwa i nuncyusza papieskiego.

Wilno, 27 stycznia (PAT). Z Wilna naczelny wódz wyjechał dnia 25 bm. o godz. 1 w południe na front. Towarzyszy mu dowódca frontu litewsko-białoruskiego jenerał Szeptycki. Po wizytacyi frontu Naczelnik państwa powrócił w sobotę do Wilna.

Minister Patek w Londynie.

Warszawa, 27 stycznia (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że minister spraw zagranicznych **Patek, wezwany przez Lloyd Georga, w niedzielę przyjechał do Londynu.** Przed wyjazdem minister Patek konferował z Millerandem.

Konferencya Polski i państw nadbałtyckich.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych nie ogłosiło dotychczas żadnych informacyj, dotyczących **konferencyj państw nadbałtyckich łącznie z Polską** w Helsingforsie. Dopiero z »Tempsa« dowiadujemy się, że przedstawicielami Polski w Helsingforsie są: b. minister spraw zagr. Leon Wasilewski i kap. Bogusławski. Konferencya ta uznała konieczność zawarcia **konwencyi militarnej między państwami bałtyckiemi.**

Urzędowe ogłoszenie relacyi marki i korony.

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Wczorajszy »Monitor Polski« ogłasza ustawę w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze republiki.

Art. 1. Marka polska jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze republiki.

Art. 2. W tych dzielnicach republiki, w których dotychczas prawnym środkiem płatniczym była korona austryacko-węgierska, wszelkie wypłaty, dotąd należne w koronach, mogą być dokonywane bądź w koronach, bądź w markach polskich w stosunku 70 marek polskich za 100 koron.

Art. 3. Wszelkie zobowiązania płatnicze w koronach austryacko-węgierskich mogą być uiszczane w markach polskich według stosunku art. 2 wskazanego.

Art. 4. Zawieranie umów, sprzeciwiających się przepisom, zawartym w art. 2 i 3, jakoteż żądanie przy wypłatach należnych w koronach, i dokonywanych w markach polskich innego kursu przerachowania lub odmówienia przyjęcia zapłaty w markach polskich, jest zakazane.

Art. 5. Winni wykroczenia lub usiłowania wykroczenia przeciwko zakazowi w art. 4 niniejszej ustawy, podlegają karze aresztu do 1 roku i grzywnie do miliona marek polskich. — Nadto umowy, zawarte wbrew temu zakazowi, są nieważne. Do ścigania wykroczeń powołane są Sądy powiatowe, względnie Sądy pokoju.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Podpisano: marszałek Trampczyński, prezydent ministrów L. Skulski, minister skarbu W. Grabski.

Nowa emisya marek.

Minister skarbu p. Grabski wniósł podobno do Sejmu ustawę w sprawie dalszego emitowania marek polskich. Według informacyi »Robotnika« emitowano na podstawie uchwały sejmowej 1.350.000.000 marek polskich, natomiast **bez wiedzy Sejmu**, na podstawie uchwały Rady ministrów 4.500.000.000 marek. Z tego na zasadzie uchwały rady ministrów z dnia 22-go grudnia ubiegłego roku emitował minister skarbu, p. Grabski, **3 miliardy.** Ogółem dotychczas (wraz z markami polskiemi emitowanemi przez okupantów) wypuszczono przeszło **6 miliardów 730 milionów.** Obecnie p. Grabski zaleca Sejmowi dopełnienie sumy emitowanych marek do 9.730.150.867 marek, czyli nastąpić ma **nowa emisya 3 miliardów marek.**

Ceny a waluta.

Zwycięski dla ententy przebieg wojny zmiótł z widowni jedne, a wyniósł na ich miejsce lub wywyższył nowe organizmy państwowe. Obok Polski stanął u mety dziejowej szereg innych państw, które choć skonstruowane inaczej, choć działające i fundujące swój byt w odmiennych warunkach, choć nie obarczone, jak my, ciężarem bezpośredniej z bolszewizmem walki, znalazły się przecież pod bardzo wielu względami w podobnem do naszego położeniu, walczą z analogicznemi trudnościami i starają się je na swą modłę rozwiązać. To też nie od rzeczy będzie poznać ich zapatrywania i metody działania w zagadnieniach, naszym podobnych, a przez to pouczających, iż, jako obce, zewnętrzne, dają się jak gdyby zobjektyzować pod powiększającem szkłem bezstronnej, nie zamąconej własnym sentymentem, obserwacyi. Wszędzie bowiem w nowych tych państwach kwestya uporządkowania waluty i uzdrowienia życia gospodarczego należy do problemów najbardziej reformy się domagających, a dla nas tem więcej ciekawych, że metody walutowe min. Grabskiego nadały im postać bardziej zaognioną, niż gdziekolwiekbądź indziej. P. Grabski opiera bowiem swój program walutowy na dwóch zasadniczych fundamentach: na unifikacyi znaków pieniężnych w Polsce drogą dewaluacyi korony i na waloryzacyi marki polskiej, i drogą intenzywnego wzmożenia naszego eksportu.

Warto wobec tego przypatrzeć się, jak ostatnią tę sprawę pojmują w Czechach, jak w ogóle zapatrują się tam na ten »drut kolczasty« kwestyj ekonomicznych, o którego zasieki, wzniesione przez państwa zachodu, nie tylko my sami się kaleczymy. Ciekawe w tej materyi poglądy wypowiada czeski min. handlu Heider. Minister ten konstatuje, że nadzieje, przywiązywane do końca wojny, zawiodły całkowicie. Nie dopisały widoki uzyskania kredytu od państw zachodnich, a nadewszystko kredytu surowcowego, któryby przez umożliwienie dowozu surowca pozwolił przemysłowi rodzimemu dźwignąć się na poziom normalnej produkcyi, celem ułatwienia przejścia do stosunków pokojowej wytwórczości. Jednoroczne doświadczenie stwierdziło, że wszelkie próby, podejmowane w kierunku uzyskania kredytów zagranicznych należy uważać za bezpłodne i to na długie czasy. Drobne, krótkoterminowe pożyczki, zdobywane za granicą wiosną i latem ubiegłego roku, przyczyniły się nawet do pogorszenia waluty czeskiej, gdyż wierzyciele rzucali bezwzględnie uzyskane zwroty na targi, minimalnie dla tych zwrotów pojemne. W jesieni objawiła się dotkliwa zniżka wszelkich rodzajów pieniędzy koronowych. Dawniej widziano

w wywozie za granicę niezawodny środek ożywienia życia gospodarczego. Środek ten dziś właśnie zaleca, jak wiadomo p. min. Grabski. Czeski minister jest innego zdania. Sądzi, że deprecyacya pieniądza nakazuje wielką w tym kierunku powściągliwość. Napięcie cen, wywołano różnicą pieniężnych kursów, jest wprawdzie tego rodzaju, że poręcza znaczne zyski na każdej wywożonej rzeczy, lecz kryje taki wywóz w sobie podwójne niebezpieczeństwo. Po pierwsze może wywóz osłabić zdolność zaspokojenia własnych potrzeb wewnętrznych. Trzeba go więc bardzo ostrożnie regulować. Mając na oku przedewszystkiem własne zapotrzebowanie, możnaby wywozić tylko istotne nadwyżki. Powtóre wewnętrzna siła nabywcza krajowego pieniądza jest o wiele wyższa, niż jego giełdowa wartość zagraniczna. Jeśli się więc będzie forsować wywóz, to grozi niebezpieczeństwo, że zewnętrzna deprecyacya przeniesie się do wnętrza kraju i obniży siłę nabywczą własnego pieniądza. W życiu praktycznem objawiłoby się to **przez dalszy wzrost drożyzny.** Do tego nie można absolutnie dopuścić. Należy bronić wewnętrznej siły nabywczej pieniądza i dążyć do tego, by do niej zastosował się jego kurs zagraniczny.

Ten zasadniczy problem walutowy powinien stanowić wytyczną wszelkiej polityki handlowej. Terenem zbytu na artykuły przemysłowe są po największej części kraje o lichej walucie. Zaciągać długi surowcowe w dobrej walucie, a mieć wierzytelności w złej, tego nie wytrzyma na czas dłuższy żadne państwo.

Z tych zwięzłych uwag widać, jak głęboko wniknął czeski minister w problem waluty i cen. Zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromnej doniosłości kwestyj walutowych i nie załatwia ich na odlew, wedle schematu z góry powziętej formułki.

Wiadomości z Ukrainy.

Lwów, 27 stycznia (Tel. wł.) Według korespondenta »Wperedu« **cała Ukraina znajduje się w rękach powstańców.** Wojska Denikina zostały zupełnie wyrzucone.

Odesa znajduje się w rękach Ukraińców. — Znajduje się tam armia Omelianowicza Pawlenki. Zwycięstwo odnieśli żołnierze Udowyczenki i części 2 i 3-go korpusu galicyjskiego. **Zarząd miasta Odesy znajduje się w rękach komitetu, wybranego przez socyalistów ukraińskich, rosyjskich i żydowskich.**

Powstańców ukraińskich można podzielić wedle rzeki Dniepru na prawobrzeżnych i lewobrzeżnych. **Na lewym brzegu przewodzi ukraiński komitet centralny, nastrojony w kierunku bolszewickim.** Między Połtawszczyzną a Czernichowszczyzną znajdują się oddziały Angiela, w Jekaterynosławiu Machny, ostatnie zdziesiątkowane w walkach z bolszewikami. Grupy Olejnika i Piatenki znajdują się w Czernichowszczyźnie. Na prawym brzegu kieruje powstańcami **rewolucyjny komitet republikański.** Obejmuje on między innemi następujące grupy powstańców: grupę Omelenki w okolicy Śmiły w liczbie 3.000 ludzi, grupę Tiutonyka w liczbie 7.000 ludzi w okolicach Humania, Kaniowa i Białejcerkwi, 10.000-czną grupę Szepela w okolicach Machnówki, Fastowa i Koziatyna, ponadto w różnych stronach liczne mniejsze grupy.

Natomiast **w ręku bolszewików znajdują się: Kijów, Berdyczów, Winnica, Żmerynka i Płoskirów.** (Dowództwo frontu prostuje dzisiaj wiadomość, jakoby bolszewicy znajdowali się w Płoskirowie. P. kor.)

W Winnicy znajduje się galicyjska dywizya czerwona z częścią korpusu galicyjskiego pod Mykitką, który jest zarazem komendantem miasta.

Wiedeń, 27 stycznia (Tel. wł.) »Neue Freie Presse« donosi ze źródła ukraińskiego, że **wojska ukraińskie na wschód od linii Płoskirów — Kamieniec w liczbie 60 tysięcy podjęły operacye wojenne przeciw bolszewikom.** Są to wojska Petlury, połączone z tymi oddziałami galicyjskimi, które swego czasu przeszły do Denikina. Ponieważ bolszewicy nie rozporządzają znacznemi siłami wojskowemi, istnieje nadzieja powstrzymania ich pochodu.

Lwów, 27 stycznia (Tel. wł.). Ukraiński minister pracy, B e z p a ł k o, w powrocie z Warszawy zatrzymał się dzisiaj we Lwowie, skąd wyjeżdża dalej na Ukrainę.

Ukraiński minister spraw zagranicznych, A. L e w i c k y j, znajduje się w Kamieńcu Podolskim.

WOJEWODOWIE PODOLA I WOŁYNIA.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) Wojewodowie podolski i wołyński zostali już zamianowani. Wojewodą podolskim będzie p. Bolesław Kraczkiewicz, wojewodą wołyńskim p. Stanisław Chmurski. Ułożono również już listę starostów dla tych ziem.

UCHODŹCY POLSCY Z ODESY.

Poznań, 27 stycznia (PAT). Radiotelegram z Paryża: Pozostali w Odesie uchodźcy Polacy otrzymali pozwolenie na powrót do kraju drogą na Rumunię.

Reszki armii Denikina w Rumunii.

Paryż, 27 stycznia (PAT). Z Bukaresztu donoszą, że rada ministrów ustaliła ostateczne warunki, na podstawie których Rumunia przyjmie reszki ochotniczej armii Denikina w liczbie około 20.000 żołnierzy, oraz 40.000 uchodźców, uciekających z południowej Rosyi przed bolszewikami. **Uchodźcy narodowości polskiej będą przewiezieni do kraju,** inni zaś umieszczeni w północnej Dobrudży i zaopatrzeni w żywność, dostarczoną przez państwa sprzymierzone.

Dżuma w Moskwie?

Wiedeń, 27 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: **Z powodu dżumy opuściła rada komisarzy ludowych Moskwę** i udała się do Tweru.

Sukcesy bolszewików na Syberyi.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) »Matin« donosi z Charbinu, że **bolszewicy posuwają się ciągle wzdłuż linii kolei syberyjskiej.**

Berlin, 27 stycznia (Tel. wł.) »Prawda« donosi, że **hetman kozacki Kalinkow** wraz z całem wojskiem dostał się do niewoli bolszewickiej. Bolszewicy zawładnęli całą północną Syberyą.

Amerykanie opuszczają Syberyę.

Paryż, 27 stycznia (Tel. wł.) Pisma przynoszą **odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej na notę Japonii w sprawie sytuacyi na Syberyi wschodniej.** Sekretarz stanu Lansing odpowiada w nocie, że wojska amerykańskie zostały wysłane na Syberyę dla dwu przyczyn. Po 1) aby dopomódz walczącym tam wojskom czechosłowackim, po 2) aby przyczynić się do wyzwolenia Rosyi. Co się tyczy pierwszego punktu, to Czesi opuszczają Syberyę 1 lutego i są już skoncentrowani we Władywostoku; co do punktu drugiego, to prowadzenie obecnie wojny z bolszewikami na Syberyi byłoby zarówno dla Japonii jak i Stanów Zjednoczonych rzeczą ryzykowną, a rezultat tej wojny byłby bardzo wątpliwy. Wobec tego **wojska amerykańskie otrzymały rozkaz opuszczenia wschodniej Syberyi i udania się do Władywostoku, skąd natychmiast po wyjeździe stamtąd Czechów, wsiedą na okręty i powrócą do Ameryki.** Otrzymała również rozkaz opuszczenia wschodniej Syberyi amerykańska misya Czerwonego Krzyża.

Przeobrażenia Anglii.

Współczesna Anglia przestąpiła próg arcydoniosłych przeobrażeń. Jest to zdarzenie niezmiernej doniosłości ze względu na wpływ, którym się to odbije na biegu jej polityki światowej i światowładnej. Wiekowe imperyum, którego naturalnym węzłem moralnym i materyalnym był Londyn, zmieniło z gruntu swą postać, przybiera coraz wyraźniej formę związku państw, spojonych poczuciem wspólnego interesu, a nie skutych kajdanami wspólnie gniotącej przemocy. Przemiana ta dokonała się spokojnie, bez walk i wstrząśnień. Wyszła z katastrofy ostatniej wojny, lecz obyła się bez katastrofy wewnętrznej, bez naruszenia wiązadeł istotnych państwa.

Świeżo dokonana zmiana znalazła charakterystyczny wyraz w niedawno ratyfikowanym traktacie wersalskim. Wśród państw, podpisanych pod traktatem, figurują obok podpisu »Jegomości króla zjednoczonej Wielkiej Brytanii z Irlandyą i ces. Indyj«, podpisy reprezentantów »dominium Kanady«, »Związku Australii«, »Unii południowo-afrykańskiej«, »Dominium N. Zelandyi«, »Dominium New-Foundland« i »Indyj«. Metropola zrzekła się w tym historycznym momencie swego firmowego stanowiska, pozwoliła wystąpić koloniom równorzędnie obok siebie, imponującym orszakiem równych towarzyszów, nie zaś podrzędnych wasali.

Angielscy mężowie stanu odznaczali się zawsze pojednawczością. Doskonale wyszkoleni, oparci na wiekowej tradycyi doświadczeń, przypłaconych nieraz aż zanadto drogo, mają na oku cel, do którego mądrze dobierają środków. Mają nadto sztukę nie tylko dostrzegania błędów, lecz i przyznawania się do nich. Słynny telegram Gladstone'a: »wyrządziliśmy krzywdę Burom, zawrzyjmy z nimi pokój«, jest objawem charakterystycznym tych metod, które, dalekie od zacietrzewienia, chętnie wkraczają na drogę naturalnych i koniecznych kompromisów. Tylko tej zdolności przystosowywania się do faktów zawdzięcza Anglia trwałość swego panowania.

Mądre rozluźnianie węzłów, spajających imperyum, znalazło niedawno wyraz w billu, urządzającym samorząd Indyj. Jest to bądź co bądź skok w ciemność, co najmniej w niepewność. Nie można jednak było dłużej nie dopuszczać do współudziału w rządach 300 milionów ludności, musiało się wkońcu położyć kres biurokratycznej wszechwładzy, dyrygowanej z Londynu. Reforma wyda się na pozór małoważna, jeśli zważyć, że zaledwie 5 milionów ludności indyjskiej uzyskuje wpływ na rządy krajem przez parlamenty lokalne i parlament centralny, że dawną biurokracyę wyręcza i staje obok niej równorzędnie kasta Braminów i warstwa książąt. Jest to pierwsza faza eksperymentu. Stawia się oligarchię u kolebki demokratyzacyi rządów indyjskich. Na czem się to skończy — nie wiadomo. Faktem jest, że niezadowolenie dochodzi w północnych Indyach do punktu wrzenia. Przesączające się z Moskwy fermenty bolszewickie odgrywają w tem podobno niepoślednią rolę. Należało stworzyć jakąś klapę bezpieczeństwa, dać jakiś rudyment konstytucyjny Indyom, gdzie spoczywał zawsze i spoczywa dotąd punkt ciężkości potęgi angielskiej.

Lecz trzeszczy także pomost, wiodący do Indyj. W Egipcie podnosi głowę nacyonalizm znużony kuratelą brytyjską. Można powstania dławić doryweczo przez przemoc wojskową, lecz nie można z tej przemocy czynić maksymy rządzenia po wszystkie czasy. Anglia zdaje sobie z tego dokładnie sprawę. Nie chce siedzieć w Egipcie na ostrzu bagnetów. Nie potrafiłaby tego zresztą przez dłuższy czas. Przeto i w stosunku do Egiptu rozpoczęły się poważne studya nad problemem nadania mu odpowiedniej konstytucyi. Problem egipski jest, obok indyjskiego, o tyle trudny, że nie przedstawia żadnej analogii ze sprawami Kanady lub Australii, Nowej Zelandyi, czy południowej Afryki. Anglia wkracza tu w dziedzinę eksperymentu, o którego racyi wyda dopiero przyszłość uzasadnioną opinię.

Potęga Wielkiej Brytanii rozpięła się nad całym światem, wszędzie natrafia na różne do pokonania trudności. Lecz bliska Irlandya, podminowana przez propagandę sinnfeinistów, wstrząsana ciągłymi niepokojami, sprawia kłopot największy. Całe mistrzowstwo angielskich metod rządzenia rozbijało się o rosnącą opozycyę ludności iryjskiej. U progu XIX. stulecia, po gwałtownych walkach wewnętrznych, udało się Pittowi młodszemu — który z antypatyą wspominał o »bigoteryjnej wściekłości« irlandzkich protestantów — połączyć Irlandyę z Wielką Brytanią w ramach wspólnego parlamentu. Lecz katolicka Irlandya nie chciała się nigdy pogodzić z dokonanym faktem. Jej żywiołowe niezadowolenie skłoniło Gladstone'a do wystąpienia z projektem samorządu Irlandyi, home-rule, przy równoczesnym wykupie latyfundyów tamtejszych magnatów angielskich. Projekt nie znalazł poparcia. Wypłynął dopiero w przeddzień wojny światowej. Lecz wówczas protestanci irlandzcy z Ulsteru pod wodzą Carsona zagrozili powstaniem, gdyż protestanccy przemysłowcy nie pójdą nigdy pod władzę katolickich chłopów. Wybuch wojny uspokoił chwilowo roznamiętnione umysły, lecz nie na długo. Separatyzm irlandzki, dążący do odrębnej, niezawisłej republiki, odżył z wzmożoną siłą. — Świadczył o tem wynik ostatnich wyborów do parlamentu, z których zwycięzcami umiarkowanych kierunków wyszli sinnfeiniści, świadczyły o tem ciągłe niepokoje, które w zamachu na namiestnika Frencha znalazły ostatni swój tak niedawny wyraz.

Lloyd George nie poszedł wszakże drogą gwałtownej represyi. I właśnie teraz wniósł w parlamencie, wpierw już zapowiedziany, bill o autonomii Irlandyi. Podzieli się ją na dwie części, katolicką i protestancką, każda z osobnym, samodzielnym parlamentem, obwaruje się wszędzie ochronę mniejszości. Program ten ma się niebawem stać ustawą. Imperyum brytyjskie otwiera znów w części swoich blank fortecznych wrzeciądze wolności na ścieżaj. — Czy wzmocni to jego siły, czy osłabi? Któż dziś może o tem wyrokować?

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 stycznia.

ZGŁOSZENIE SIĘ W INTENDENTURACH O. G. B. URZĘDNIKÓW WOJSKOWEJ KONTROLI RACHUNKOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło L. D. G. 58971/7683 pers. Dz. Roz. Wojsk. 96 zgłoszenie się wszystkich b. urzędników wojsk. kontroli rachunk. b. armii zaborczych do lat 60, którzy nie pełnią jeszcze służby w wojsku polskiem. Dotyczący zgłoszą się w Wydziale personalnym krakowskiej Intendentury (ul. św. Gertrudy 12, I p.) do dni 14, od chwili ogłoszenia i złożą swoje dokumenta osobiste, względnie ich uwierzytelnione odpisy.

JEN. DEL. DR GAŁECKI przyjeżdża dziś do Krakowa. We środę 28 bm. od 11 do 1 w południe udzielać będzie audyencyj w gmachu starostwa.

DYETY I KOSZTA PODRÓŻY URZĘDNIKÓW. — W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie, w którem czytamy:

1) Urzędnikom państwowym etatowym i nieetatowym przyznaje się od dnia 1 stycznia 1920 roku aż do dalszego zarządzenia: 1) w razie podróży służbowych (komisyjnych) do miejscowości, leżących poza zwykłem ich miejscem służbowem, bez względu na odległość miejscowości: a) dyety dzienne; b) zwrot kosztów podróży koleją, statkiem i podróży kołowej; c) koszta przewozu bagażu; 2) w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe: a) dyety dzienne dla funkcyonaryusza państwowego, oraz także dla jego żony i dzieci; b) zwrot kosztów podróży koleją, statkiem i podróży kołowej funkcyonaryusza, jego żony i dzieci tudzież jednej osoby ze służby, jeśli funkcyonaryusz jest żonatym lub wdowcem, mającym dzieci; c) ryczałt na pokrycie kosztów przenosin.

2) Dyety dzienne wynoszą w razie podróży służbowych w obrębie państwa: dla urzędników I kategoryi płacy marek dziennie 125, II — 100, III — 85, IV — 75, V — 65, VI — 55, VII — 50, VIII — 45, IX — 40, X — 35, XI — 35.

Dla żony funkcyonaryusza przyznaje się dyety w wysokości 75 proc., zaś dla dzieci jego w wysokości 50 proc. powyższego.

Jeżeli spowodowany podróżą służbową pobyt w tej samej miejscowości trwa dłużej, niż 14 dni, to oznaczone w ustępie 1 pod 1 i 2 dyety zmniejszają się, począwszy od piętnastego dnia o 25 procent wymiaru.

ZWIĄZEK INTELIGENCYI. Wspominaliśmy już, że zawiązuje się w Krakowie organizacya, której zadaniem ma być obrona, zarówno materyalnych jak moralnych interesów inteligencyi. Sprawa postąpiła już o tyle naprzód, że w niedzielę, w licznem gronie osób zgromadzonych, w jednej ze sal uniwersyteckich, uchwalono program i statut Związku inteligencyi. Zajmująca dyskusya, w której wzięli udział między innymi: prof. Godlewski, prof. Łoś, ks. kan. Caputa, prof. Konopczyński, radca Kubalski, dyr. Winkowski, p. Wojciechowski itd., toczyła się głównie około celów Związku, mającego łączyć całą inteligencyę, bez względu na polityczne zapatrywania i należenie do stronnictw. Po dyskusyi wybrano tymczasowy zarząd, który postara się o zatwierdzenie statutu, wynajęcie lokalu i ułożenie programu początkowej działalności, poczem zwoła walne zgromadzenie członków. Przewodniczył dyskusyi red. Bartoszewicz w zastępstwie prezesa Komitetu organizacyjnego prof. Rozwadowskiego, który zasłabł i stąd udziału w zebraniu wziąć nie mógł.

O ile nam wiadomo, do Związku już dziś zgłaszają się liczni członkowie z miasta i prowincyi, która przystępuje do zakładania kół miejscowych. Jest więc uzasadniona nadzieja, że organizacya obejmie szerokie kręgi i przywróci inteligencyi utracony skutkiem zawieruchy wojennej wpływ na sprawy społeczne i narodowe.

ZAPOWIEDŹ WSTRZYMANIA GAZU. Z gazowni miejskiej piszą nam: Nagły strajk w kopalniach na Śląsku Cieszyńskim wytworzył w gazowni krakowskiej sytuacyę krytyczną, przerywając dostawę węgla gazowego z jedynego jej źródła. Obecnie czerpie gazownia węgiel ze szczupłych swych zapasów, zasilanych pomocą dyrekcyi kolejowej, która w zrozumieniu obywatelskiego stanowiska dostarczyła gazowni nieco węgla. Zapasy te starczą jedynie do środy. Gdyby więc do dnia tego, tj. do 28 bm. większe transporty do gazowni nie nadeszły, to z dniem następnym, wo czwartek, oddanie gazu konsumentom zostanie wstrzymane. Przed ostatecznością tą broni się dyrekcya gazowni wszelkiemi sposobami: gdyby jednak do tego doszło, to stan ten byłby krótkotrwały, albowiem strajk w rewirach węglowych jest już częściowo zażegnany, a więc powinny kopalnie rozpocząć wkrótce normalną dostawę.

Przy sposobności przypominamy konsumentom o obowiązku zamykania przewodów gazowych podczas przerwy dostarczania gazu, a to dla własnego ich bezpieczeństwa.

POWRÓT ZAKŁADNIKÓW WSTRZYMANY. Z Warszawy telefonują nam: Potwierdza się wiadomość, że powrót zakładników z Rosyi został wstrzymany. Jak się dowiadujemy, przyczyna leży w niedotrzymaniu umowy, zawartej przez bolszewików z polskim Czerwonym Krzyżem.

EGZAMINA NA KIEROWNIKÓW RUCHU KOPALŃ oleju skalnego przed komisyą egzaminacyjną w Borysławiu, odbędą się w dniach 15 marca 1920 i następnych, oraz w dniach 13 września 1920 i następnych. Egzamina kandydatów na dozorców ruchu odbędą się w dniach 22 marca 1920 i następnych, oraz w dniach 20 września 1920 i następnych.

WARUNKI PIERWSZEJ LOTERYI KLASOWEJ. Z Warszawy telefonują nam: Warunki pierwszej loteryi państwowej są już ustalone. Wypuszczone będzie 100.000 losów po 80 mk. za cały los. Wynagrodzenie kolektorów wynosić będzie 6 mk. od losu do każdej klasy i procent od wygranej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Zrzędność i przekora" Fredry, oraz „Panna mężatka" Korzeniowskiego, które tak życzliwie przyjęte przez prasę i krytykę, wypełniają widownię do ostatniego miejsca. „Zrzędność i przekora" i „Panna mężatka" powtórzone będą także i we czwartek 29 bm. „Nina" L. Kampfa, ciesząca się od premiery niesłabnącem powodzeniem, graną jest tylko raz w tym tygodniu, tj. we środę 28 bm. z p. A. Zielińską w roli tytułowej.

Próby z „Rosmersholmu" Ibsena są w pełnym toku, pod kierunkiem reż. J. Sosnowskiego. Obsadę tworzą pp.: Modzelewska, Bracki, Frolicki, Guttner, Wasilewski, z naszym znakomitym gościem p. Wysocką (Rebeka West) na czele. „Rosmersholm" wchodzi na afisz w sobotę, 31 bm.

REDUTA W DOMU ARTYSTÓW zgromadziła w sobotę mnóstwo uczestników, w tej liczbie bardzo wiele masek i charakterystycznych kostyumów, z pośród których odznaczenie „pierwszeństwa" otrzymali: Colombina (art. dram. pna Malicka) i Pierot (art. mal. p. Rzegociński). Ochocza zabawa taneczna pod wodzą artystów: Nowackiego i Wyrwicza przeciągnęła się do rana przy dźwiękach doskonałej orkiestry prof. Kopystyńskiego. Wysoce artystycznem tłem reduty była dekoracya sal Klubu artystów, wykonana pod kierunkiem znanego karykaturzysty Grossa przez malarzy: Gedliczkę, Korpala, Olszewskiego, Florkiewicza, Szwarca, Rzegocińskiego, Czerwenkę i rzeźbiarza Hukana. Dowcipny fryz Gedliczki, złożony z barokowych amorków, godzących na siebie pendzlami i piórami, zilustrował zmaganie się o pole działania Klubu artystów ze Związkiem pracowników pióra. Wszystkie ściany lokalu klubowego zawieszone były karykaturami osób ze świata sztuki, teatru i literatury, z tych wyborne zwłaszcza były karykatury, wyobrażające: Feliksa Jasińskiego, Męcinę-Krzesza, Jana Pietrzyckiego, dyr. Trzcińskiego, Hoesicka, red. Prokescha, J. Flacha, Maryana Dąbrowskiego, Jacka Malczewskiego, K. Żelechowskiego. Karykatury wszystkie w czasie reduty rozkupiono. Wielką wesołość budziły również trzy pełne humoru, żartobliwe „projekty" rekonstrukcyi Domu artystów. Dowiadujemy się, że publiczność może obecnie za kartami wstępu zwiedzać tę pomysłową dekoracyę.

O ZWALCZANIE KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. W krakowskiej dyrekcyi kolei państwowej odbyła się w sobotę, pod przewodnictwem prezesa dyr. kolejowej p. Jasińskiego konferencya w sprawie kradzieży kolejowych. W obradach wzięli udział: starszy inspektor Ladenberger, naczelnik komendy dworca kap. Kwiatkowski, kap. Augustyn, por. Markowski, komendant ruchomej straży kolejowej, naczelnik stacyi Podgórze Płaszów, Czupryna i z ramienia policyi r. dr Szczepański, r. Mirasowicz, Klosmann i starszy komisarz Warczewski. Po zagajeniu przez prezesa Jasińskiego, radca Szczepański przedstawił cel zebrania, mianowicie zoryentowanie się w siłach, stojących do dyspozycyi w zwalczaniu przestępstw kolejowych i zbadanie w czem leży zło. Okazało się, że jedną z głównych przeszkód w zwalczaniu kradzieży na dworcu kolejowym jest istnienie tam wojskowej stacyi zbornej, nad którą niema należytego nadzoru. Stacya ta jest nadto ze względów sanitarnych niebezpieczna, jako barak drewniany, nieskanalizowany. Oświadczono się za wdrożeniem energicznego nadzoru nad ruchem pociągów i nad ruchem komercyonalnym, a nadto wyrażono przekonanie, że wojskowa służba na dworcu nie powinna składać się ze słabych inwalidów, jak to jest praktykowane, ale z ludzi zdrowych i silnych. Ze względu na zamierzone zniesienie przez ministerstwo spraw wojskowych od 31 stycznia ruchomej straży kolejowej, wysłano depeszę do ministerstwa kolei z prośbą o interwencyę w celu pozostawienia tej instytucyi przynajmniej jeszcze przez dwa miesiące. Projektowano też otoczenie dworca kolejowego parkanem betonowym i przedstawiono gotowe już plany tego oparkanienia.

OKRADANIE KASY. Aresztowano 20-letniego Jana Dubiela, służącego restauratora Sperlinga, ul. Długa 22, który od dwóch miesięcy dobierał się systematycznie do kasy podręcznej swojego chlebodawcy i w ciągu tego czasu wyrządził mu szkodę na kilka tysięcy koron.

KRADZIEŻ WATY. Onegdajszej nocy przytrzymał policyant 24-letniego Wincentego Rybskiego, ślusarza, który w dorożce wiózł wielki bal waty w oryginalnem opakowaniu. Wata ta pochodziła najprawdopodobniej z kradzieży kolejowej. Rybski tłómaczy się, że kupił ją u żyda za 700 K.

DALSZE ECHA ZAMORDOWANIA GRUNFELDA. W związku z morderstwem, dokonanem na osobie Jakóba Grünfelda, aresztowano oprócz Meusa i Oziembłowskiego, który właściwie nazywa się Onimichowski, także Józefa i Antoniego Kluskę oraz ich matkę Antoninę, za przetrzymywanie u siebie Lalika i zatajenie zbrodni. Ponadto aresztowano Stanisława Tracza i Helenę Kapustę, a we Lwowie niejakiego Kilijana. W śledztwie okazało się, że aresztowany przed kilku dniami podczas obławy, bandyta Dębski, ułożył prawie cały plan tego napadu, jednakowoż bezpośredniego udziału w nim nie brał. Dochodzenia zostały już ukończone. Osoby wojskowe: Meus, Onimichowski i Antoni Kluska oddani będą sądowi wojskowemu, a inni odesłani zostaną do okręgowego sądu karnego. Do ujęcia bandytów przyczynili się funkcyonaryusze policyi: Michalak, Kaczor, Dmytryszyn, Kościół, Kuczyński, Nycz i Buryło.

Kronika warszawska.

ZAOPATRZENIE WETERANÓW Z R. 1863. Pokoje oficyny domu techników Nr. 5 przy ul. Czackiego w Warszawie są widownią usilnej pracy grona weteranów powstania narodowego 1863 roku nad wprowadzeniem w wykonanie uchwały sejmowej z dnia 3 sierpnia 1919 roku w sprawie stałej dożywotniej pensyi dla nie mających zabezpieczonej starości weteranów i pozostałych po nich wdów z lat 1831 i 1863, oraz ustalenia stopnia oficerskiego, przysługującego uczestnikom ostatnich ruchów narodowych w walkach orężnych lub też w organizacyi powstańczej.

Weteranów powstania z r. 1863 pozostało jeszcze około trzech tysięcy. Z czasów listopadowych dożywają resztek dni dwaj stuletni przeszło starcy, których Warszawa miała sposobność widzieć i uczcić podczas setnego obchodu pamiątkowej rocznicy. Między kandydatami do pełnej pensyi dożywotniej są i weteranki, kobiety z ludu, wylegitymowane z czynnego udziału w orężnych walkach. Obok nich szeregują się wdowy po zmarłych weteranach, uprawnione do pobierania połowy tejże pensyi. Dowody piśmienne i autentyczne stwierdzają udział wielu weteranów w walkach pod dowództwem Langiewicza, Taczanowskiego, Czachowskiego, Bosaka, Narbutha, Bogdanowicza, Sierakowskiego, Mieleckiego, Jeziorańskiego i wielu innych dzielnych dowódców powstańczych.

Po większej części pomiędzy weteranami są ongi zamożni ziemianie, którym najeźdźca zagrabił w drodze konfiskaty majątki i doprowadził ich dziedziców do ostatecznej nędzy. Nie rzadko jednak spotykają się podania, nie domagające się pensyi, lecz zasłużonego zaszczytnego tytułu weterana.

ZJAZD INWALIDÓW. Tel. nam z Warszawy: Drugi zjazd delegatów inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej odbędzie się od 10 do 12 lutego w Warszawie w sali Towarzystwa hygienicznego.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu rady finansowej rozpatrywano sprawę emisyi nowej pożyczki wewnętrznej dla zapobieżenia pokrywania depozytów budżetowych przez emisyę banknotów polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. W szczególności zastanawiano się nad typem przyszłej pożyczki i warunkami emisyi.

MUNDURY Z FRANCYI DO POLSKI. „Kuryer Warszawski" donosi: Dzięki usilnym zabiegom wojskowej misyi francuskiej w Polsce, nadeszło w ostatnich czasach wiele transportów zagranicznych z Francyi, które w wybitny sposób ułatwiają sprawę umundurowania naszej młodej armii. Za tę pełną zrozumienia pomoc w zaopatrywaniu naszych wojsk należy się wdzięczność wojskowej misyi francuskiej w Polsce, a w pierwszym rzędzie jej kierownikowi jen. Henrysowi, którego osobiste poparcie i interwencya u marszałka Focha odniosły tak piękne rezultaty.

SĄDY DORAŹNE PRZEDŁUŻONE. Tel. z Warszawy: Działalność sądów doraźnych, powołanych do rozstrzygnięcia zbrodni, zagrożonych karą śmierci albo bezterminowym więzieniem, została przedłużona o 6 miesięcy.

NOWE ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. — Z Warszawy telefonują nam: Robotnicy miejscy wystąpili z nowemi żądaniami, dotyczącemi podniesienia płac. Robotnicy oświadczyli przytem, że utworzą blok celem obrony wspólnych interesów z robotnikami gazowni, elektrowni i tramwaju.

OGRANICZENIA W RESTAURACYACH I KAWIARNIACH. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Minister aprowizacyi, p. St. Śliwiński, ogłosił wczoraj, z pomocą rozlepionych na mieście plakatów — rozporządzenie o ograniczeniu spożycia mąki, pieczywa, cukru, mleka, masła, wszelkiego rodzaju potraw i napojów w restauracyach, pensyonatach, garkuchniach, barach, bufetach publicznych i klubowych, mleczarniach, kawiarniach, hotelach, cukierniach itp. miejscach publicznych. Rozporządzenie nadmienia mianowicie, że pieczywo bez cukru i masła można spożywać jedynie w formie bułek o wadze najw... gr. Do obiadów i kolacyi oraz do dań po... wolno spożywać tylko jeden kawałek chleba lub bułkę wagi 40 gr. Używanie cukru do napojów zimnych i gorących, jak również do przypraw, jest wzbronione.

Mleko spożywane być może we wspomnianych zakładach tylko od 6 do 10 rano i od 6 i pół do 9 wieczór. Sprzedawanie i spożywanie śmietanki i kremu jest wogóle wzbronione.

Masło może być podawane w tychże godzinach tylko w kawałkach, w wadze 15 gr.

Znaczne ograniczenia obowiązywać mają w spożywaniu potraw. Obiady wolno podawać tylko od godz. 1 do 5 popoł., kolacye od 7 do 11 wieczór. W porze obiadowej nie wolno wydawać potraw na porcye. (U nas wydaje się tylko na porcye. Przyp. „N. Ref."). Waga mięsa lub ryby w daniu obiadowem lub porcyowem nie może wynosić mniej niż 100 gr., a więcej niż 150 gr. Rozporządzenie wylicza w dalszym ciągu ograniczenia co do sporządzania t. zw. „kanapek" i nakłada obowiązek wywieszania cen napojów wyskokowych. Rozporządzenie ministra aprowizacyi obowiązywać ma w całem państwie, z wyjątkiem dzielnicy poznańskiej, dozór zaś nad jego wykonaniem obejmuje urząd walki z lichwą i spekulacyą.

DLACZEGO OBUWIE DROŻEJE? Na ten temat udzielił „Kuryerowi Polskiemu" p. Stanisław Hiszpański, jeden z najpopularniejszych i najszanowniejszych majstrów szewskich w Warszawie, następujących wyjaśnień:

Anarchia w cenach skór i histerya klienteli! Oto powody kryzysu. Co wyprawia spekulacya skórami, dam kilka przykładów: W lipcu chromowa czarna skóra kosztowała 18 mk. stopa; dziś 75 mk. i drożej. Lakier (skóra lakierowana) była w lipcu 40 mk., obecnie 215! Skóry żółte z 28 mk. podskoczyły do 150. Podeszwy z 25 na 110. Płótno (do wewnątrz), które nabywam w „Bławacie", kosztowało mnie w grudniu 40 mk. metr, w początkach stycznia płaciłem już 75 mk. Dziś żądają 130 mk. To samo płótno! Leży wciąż na tej samej półce. Leży i drożeje...

Drugą przyczyną jest — histeryczny szał klienteli, która właśnie przy tej anarchii cen domaga się towaru najzbytkowniejszego. Skóra droga, więc damskie cholewki, jak na złość muszą być... do kolan. Prasa za mało zwraca uwagi na ten zbytek. Za mało nawołuje do oszczędności. Gdyby publiczność bodaj przez dwa tygodnie wstrzymała się od nabywania lakierek, runęłaby cała spekulacya skórami tego gatunku. Mnie samemu przykro kupować je po waryackich cenach. To też, jeżeli tylko mogę, odmawiam klientów... Ale na co to się zda! Bez względu na cenę, każdy chce też mieć lakierki. Koniecznie lakierki. Znam wypadek, gdy pewna dama targowała się o 50 marek; za parę trzewików nie chciała dać 800, tylko 750. A to dlatego, że mąż jej ma wszystkiego 800 mk. pensyi miesięcznej.

„POLSKA NAFTA". Dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Polska Nafta" w Warszawie, które uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości 50 milionów marek.

Towarzystwo, dążąc do spełniania celu statutowego i ideowego, tj. organizacyi swojskiego kapitału dla rozszerzenia polskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym, musiało zająć stanowisko wobec niepokojącej inwazyi obcego kapitału oraz zwyżki walorów w naszym przemyśle naftowym.

Znaczne tedy podwyższenie kapitału nastąpiło zgodnie z nakazem chwili, oraz objęciem przez „Polską Naftę" działalności w głównych gałęziach przemysłu naftowego, zatem eksploatacyi kopalń i terenów naftowych w Borysławiu i zachodniej Galicyi, rafineryi oraz zorganizowanego handlu produktami naftowymi.

Jak wiadomo, do Rady Nadzorczej „Polskiej Nafty" należą: księżna Marya Lubomirska, dr Ernest Adam, poseł na Sejm, dr Zdzisław Słuszkiewicz, dyrektor Banku Przemysłowego, rektor Alfred Halban, prezydent Józef Neumann, dyrektor Kozieradzki, inżynier Tomczycki z Warszawy, a dyrektorami Towarzystwa są pp. dr Alfred Kohl i dr Stanisław Lecki.

SKANDALE WARSZAWSKIE. Z Warszawy telefonują nam: Sensacyą bruku warszawskiego jest dziś wykrycie potajemnego domu schadzek, utrzymywanego przez żonę urzędnika, Felicyę Miroszową. Podczas rewizyi lokalu, bawiło tam kilkanaście par: płeć brzydką stanowili przeważnie wojskowi, płeć piękną damy z tutejszego „dobrego towarzystwa".

Z kraju i ze świata.

ZAMACH BISKUPÓW AMERYKAŃSKICH NA PARAFIE POLSKIE. „Kuryer Polski" z Milwaukee, Wis., pisze pod datą 25 grudnia 1919, co następuje:

„Polskie pisma z Buffalo donoszą, iż do biskupa Turnera udała się delegacya polskich księży, aby przedłożyć sprawę nauczania w polskich szkołach parafialnych religii w języku polskim. Jak wiadomo bowiem, na zjeździe biskupów, niedawno temu odbytym, zapadła uchwała, iż biskupi dążyć będą do zupełnego usunięcia języków obcych z programu nauk w szkołach parafialnych, a także dążyć mają do tego, aby w zarządach parafialnych sprawy parafii były tylko w języku angielskim, a z czasem nawet kazania i wszelkie posługi religijne w kościołach rzymsko-katolickich w Ameryce będą wykonywane jedynie w języku angielskim.

Biskupi amerykańscy opierali się na tem, że dotąd istnieją parafie narodowościowe, posługujące się różnymi językami, dotąd istnieje niebezpieczeństwo rozmaitych nieporozumień narodowościowych w parafiach i odrywania się pewnej liczby parafian, zakładania kościołów i parafii, niezależnych od biskupów i tym podobne.

Pozatem mieli się ci biskupi opowiedzieć za tem, iż dla dobra kościoła katolickiego w tym kraju, trzeba dążyć do zupełnego „zanglizowania" wszystkich narodowości, a tego można dokonać jedynie przez usunięcie z kościołów katolickich wszystkich języków obcych i zastąpienie ich językiem angielskim". Bez komentarzy.

FRANCUSKO-POLSKI KOMITET LEKARSKI. — Przed kilkoma dniami, z inicyatywy prof. Letuile odbyło się w Paryżu, w sali profesorskiej fakultetu medycznego uniwersytetu paryskiego pierwsze posiedzenie francusko-polskiego komitetu lekarskiego, którego celem jest dążenie do zbliżenia przedstawicieli medycyny obydwóch sprzymierzonych państw. W skład komitetu wchodzą: przewodniczący p. Roger, wiceprzewodniczący pp. Babiński i Danysz, p. H. Godlewski, skarbnik p. Hufnagel, sekretarz i profesorowie Calmette, Gley, Letulle, Charles Richet, Vaquez, Widal oraz doktorzy Bellencontre, M. Bernard, A. Berge, Carron, de la Carriere, Desfosses, Helme, Ockinzye i M. Macson, członkowie komitetu. Taki sam komitet, pisze „Temps", zawiązał się również w Warszawie i wkrótce zorganizowane zostaną podróże wzajemne, które niewątpliwie jeszcze bardziej zacieśnią więzy przyjaźni łączące od tak dawna obydwa narody.

POGRZEB ŚP. LUDOMIŁA GERMANA odbył się onegdaj we Lwowie. Ciało przewieziono z kaplicy Pcimów na cmentarz Łyczakowski. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności. Nad trumną zmarłego imieniem Rady szkolnej krajowej przemawiał dr Jabner, imieniem polskiego Tow. demokrat. prof. politechn. Hauswald.

W SPRAWIE ODBUDOWY KRAJU rozpoczęła we Lwowie obrady ankieta, zwołana przez Pol. Str. Lud. W ankiecie biorą udział: wiceminister p. Dudek, przewodniczący sejmowej komisyi odbudowy kraju p. Bryl, poseł Witos i inni posłowie, ponadto specyalnie zaproszeni wybitniejsi włościanie.

PRZYSIĘGA SŁUŻBOWA. Z Rady szkolnej krajowej komunikują: Po ustaleniu przez rząd roty przysięgi służbowej dla urzędników i funkcyonaryuszów państwowych, złożyli 11 grudnia 1919 urzędnicy Rady szkolnej kraj., pozostający na etacie ministerstwa spraw wewnętrznych, przysięgę służbową w ręce jen. delegata rządu dr Gałeckiego, względnie jego zastępców. W dniu zaś 13 grudnia 1919 odebrał delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sobiński, w sposób uroczysty przysięgę od zebranych w sali posiedzeń referentów administracyjnych Rady szkolnej krajowej i inspektorów szkolnych krajowych oraz od dyrektorów, profesorów i inspektorów szkolnych okręgowych, przydzielonych do służby w Radzie szkolnej kraj., a następnie 17 grudnia 1919 od dyrektorów lwowskich szkół średnich, zawodowych i seminaryów nauczycielskich, którzy zaprzysięgli potem podwładne im grona nauczycielskie.

W państwowych zakładach naukowych na prowincyi odbierają inspektorowie szkolni przysięgę od dyrektorów i gron nauczycielskich, a przewodniczący rad szkolnych okręgowych od inspektorów szkolnych okręgowych.

Samochodów ciężarowych traktorów z przyczepkami na 10 ton dostarcza natychmiast: Biuro auto-techniczne **Ignacy Dawidowicz w Krakowie** ulica Grodzka L. 49.

Nauczyciele publicznych szkół powszechnych nie składali dotychczas przysięgi służbowej, gdyż Rada szkolna krajowa oczekuje od ministerstwa ustalenia dla nich roty przysięgi.

RABUNEK KASY W PRZEMYŚLANACH. Tel. nam ze Lwowa Wczoraj w nocy zajechał automobil przed dom Czerwonego Krzyża w Przemyślanach. Z automobilu wysiadło 4 bandytów. Bandyci wdarli się do budynku, zabrali kasę i odjechali. Urządzona obława przyniosła szybki wynik. Bandytów ujęto na rogatce Łyczakowskiej we Lwowie. Nazwiska ich brzmią: Stan. Górka, Stanecki i Leszczyński.

PODWÓJNE MORDERSTWO. Tel. nam ze Lwowa: Donoszą tu z Rohatyna: W nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy zamordowali tam Szarlottę Wegelberg, a 8-letnią jej córkę utopili w studni na podwórzu. Zachodzi tu prawdopodobnie morderstwo rabunkowe.

Z POWODU STRAJKU DRUKARSKIEGO W POZNANIU wychodzi tam, w objętości półarkusza druku „Wspólna Gazeta" polska, która ostatnie dwie szpalty odstępuje dziennikom niemieckim. Pt. „Posener Deutsche Ztg." zamieszczają tutaj w języku niemieckim swoje telegraficzne informacye: „Ostdeutsche Warte", „Posener Neueste Nachrichten" i „Posener Tageblatt".

NIEMA DŻUMY NA ŚLĄSKU. Wiedeńskie biuro koresp. donosi: Na zapytanie urzędu dla zdrowia publicznego nadeszło od rządu czecho-słowackiej republiki następujące doniesienie: Komisya plebiscytowa w Cieszynie doniosła o jednym wypadku cholery i jednym wypadku dżumy. Rząd wysłał na podstawie tego bakteryologa do wspomnianego obszaru. Stwierdził on, że nie szło tu ani o wypadek dżumy, ani o wypadek cholery, tylko o tyfus plamisty. W całej Czechosłowacyi nie wydarzył się ani jeden wypadek dżumy.

A więc dziennikom czeskim nie udało się skonstruować dżumy, celem odroczenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

ARESZTOWANIE ADWOKATÓW. W Wilnie w związku z wykryciem wielkiej panamy na tle nadużyć, dokonanych przez niektórych miejscowych adwokatów, zostali aresztowani dnia 14 stycznia adwokaci pp. P. Andrejew i N. Gawendo. U p. Andrejewa została dokonana uprzednio rewizya przez wyższych funkcyonaryuszów żandarmeryi polowej.

NADUŻYCIA W POLICYI W BĘDZINIE. W Będzinie ujawniono nadużycia w tamtejszym wydziale policyi śledczej, polegające na uwalnianiu za pieniądze aresztowanych. Aresztowano naczelnika wydziału J. Paszczyńskiego, czterech wywiadowców oraz 6 pośredników. Dotychczas ustalono trzy wypadki uwolnienia aresztowanych za ogólną sumę 12.100 mk.

PROCES O WIELKIE NADUŻYCIA SPIRYTUSOWE Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Kaliszu toczył się przez 3 dni sensacyjny proces o nadużycia podatkowe w gorzelni w Chociminiu, powiat turecki. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób. Dzierżawca gorzelni, Juda Engel, zbiegł. Oskarżonych zostało o oszustwa, przez zerwanie plomb i pieczęci i wypuszczanie spirytusu poza zegarem kontrolującym, 14 funkcyonaryuszów gorzelni, a nadto trzech urzędników skarbowych, inspektor Jan Woianiecki, pomocnik kontrolora, Wincelin Wienblicki i strażnik skarbowy Roman Rulski o łapownictwo. Skarb państwa zażądał podwyższenia ustalonej w śledztwie kwoty 300.000 mk. jako wyrządzonej szkody, do 8 milionów mk.

Po przesłuchaniu licznych świadków i rzeczoznawców, mowach prokuratora i obrońców, sąd skazał Henryka Iwańczyka, jako odpowiedzialnego właściciela gorzelni, na zapłacenie tytułem akcyzy 536.769 mk. i grzywnę 958.193 mk., a nadto na 4 miesiące więzienia. Trzech nabywców, przemycanego spirytusu, na grzywnę 57.502 mk. Trzech funkcyonaryuszów straży skarbowej skazano za łapownictwo na karę więzienia od 1 do 2 lat. Dziewięciu oskarżonych uwolniono.

OLBRZYMI STEROWIEC ANGIELSKI. Biuro Reutera donosi: Angielski sterowiec Dirigeable „H" 38 w nowej swojej konstrukcyi, jest w stanie przewieźć ładunek 30-tonowy na odległość 1000 mil. Zatem zdolność jego transportowa równa się zdolności transportowej 50 wielkich aeroplanów.

OSZCZĘDNOŚCI WĘGLOWE W PARYŻU. Donoszą z Paryża: Ze względu na brak węgla w Paryżu, zdecydował się rząd do daleko idących zarządzeń oszczędnościowych co do oświetlenia i komunikacyi.

NOWE POLA DYAMENTOWE. Wedle telegramu z Johannesburga, odkryto w pustyni, w kraju Batuana, pola dyamentowe o olbrzymiej wydajności.

ZGON POSŁA UKRAIŃSKIEGO. Andrzej Szmigielski, b. poseł do Sejmu gal., członek ukr. Rady Narodowej, socyalista, zmarł w Płoskirowie na tyfus plamisty.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Marvan Ciechocki, rodem z Lubyczy Królewskiej, otrzymał na Uniwersytecie Jagiell., stopień doktora filozofii.

NOMINACYE W KRAK. DYREKCYI POLICYI. — „Gaz. Lw." ogłasza: Jen. delegat rządu zamianował inspektorów rejonowych, względnie ajentów policyjnych, w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie: Mohra Józefa, Igielskiego Józefa, Piotra Chojnackiego, Natalego Mellera, Jerzego Szustera, Edwarda Hradeckiego, Izydora Kuteka i Feliksa Hermana, urzędnikami państwowymi w IX kl. rangi. Stanisława Włodarczyka, Antoniego Czupna, Wiktora Kawalerowicza, Bazylego Pawliszu, Jana Schimsheimera, Andrzeja Słoninki, Franciszka Rechowicza, Salomona Kleinberga, Józefa Nykodyszyna vel Deresza, Michała Piątkowskiego, urzędnikami państwowymi w X kl. rangi; wreszcie Dawida Dmytryszyna, Franciszka Kowcę, Józefa Kapuścię, Jana Pałanyka, Antoniego Danielkiewicza, Michała Szuma, Jana Kaczora, Jana Procyka, Jana Naleśnika, urzędnikami państwowymi w XI kl. rangi.

ZMARLI.

Józef Przybyło, obywatel m. Krakowa, zmarł 26 stycznia 1920 w Krakowie, przeżywszy lat 63.

WIEC URZĘDNIKÓW INSTYTUCYJ FINANSOWYCH I UBEZPIECZENIOWYCH. We środę, dnia 28 b. m., o godzinie $5^{1/2}$ wieczorem, odbędzie się w sali Rady powiatowej (ulica Pijarska L. 1) wiec ogólny urzędników banków, kas oszczędności i towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie akcyi, mającej na celu poprawę bytu. 880

Drugi Koncert Seweryna Eisenbergera

znakomitego pianisty, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 lutego b. r. W programie: Schumann, Brahms i Friedman. — Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ulica Sławkowska. 842

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 27 bm.: „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.

Środa, 28 bm.: „Nina" L. Kampfa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 27 bm.: „Cyrulik sewilski".

Środa, 28 bm.: „Krzyżacy".

Czwartek, 29 bm.: „Cyrulik sewilski".

REPERTUAR „BAGATELI".

Wtorek, 27 bm.: „Tylko sen".

Środa, 28 bm.: „Tancerka".

Czwartek, 29 bm.: „Miss Hobbs".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Wtorek, 27 bm.: „Rozwódka".

Środa, 28 bm.: „Rozwódka".

Czwartek, 29 bm.: „Rozwódka".

Piątek, 30 bm.: „Rozwódka".

Książę Kuku

monumentalne dzieło filmowe według znanej powieści Bierbauma

od piątku

W KINIE »OPIEKA«, ULICA ZIELONA L. 17. 860

Wielka Reduta koalicyjna

zapowiedziana na dzień 4 lutego w sali »Sokoła«, zapowiada się imponująco. Nad dekoracyą sali pracuje gorliwie znany art. malarz p. Czaplicki.

Oprócz trzech grup kostyumowych, które organizuje Komitet (Murzyńska, Włoska i Bachusa), zgłoszono prywatnie przybycie grupy Indyan.

Kotyliona koalicyjnego przygotowuje mistrz Koszutski, przygrywa pełna orkiestra teatru »Nowości« pod batutą swojego kapelmistrza p. Grünberg-Górzyńskiego.

Zgłoszenia z prowincyi napływają obficie. Dalsze zgłoszenia listowne lub osobiste biuro Komitetu: ul. Smoleńska l. 21, parter (na prawo), codzień od 4—5 po poł. Wysyłka zaproszeń w pełnym toku. 867

DESCHANEL DO TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27 stycznia (PAT). W odpowiedzi na telegram powitalny, wystosowany do nowo wybranego prezydenta republiki francuskiej, otrzymał marszałek Sejmu następującą odpowiedź:

Składając serdeczne podziękowanie za przesłanie mi z okazyi mego wyboru życzenia, korzystam ze sposobności, by zapewnić pana, panie marszałku, że uczynię wszystko, co będzie w mej mocy, dla zacieśnienia tradycyjnych węzłów przyjaźni, łączących nasze narody. Paweł Deschanel.

Układ z Petlurą.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. własny) »Gazeta Warszawska« przynosi następujące informacye (za które jednak tak co do treści, jak i formy, nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. — Przyp. »N. Ref.«):

Dowiadujemy się, że między Naczelnikiem państwa a ukraińskim atamanem Petlurą za wiedzą i zgodą przedstawicieli koalicyi, bez wiedzy jednak ogółu polskiego, stanął doniosły układ, mogący mieć dla nas bardzo poważne skutki.

Podstawą układu jest uznanie przez Polskę **niepodległości Ukrainy** i czynna pomoc w jej urzeczywistnieniu.

Jednym z punktów tego układu jest, że Petlura doszedł do przekonania, że wśród Ukraińców niema żywiołów zdolnych do organizowania państwa, które ma zdobywać nowa armia, organizowana przez niego na terytoryum, pozostającem pod osłoną polskich bagnetów.

Wobec tego misyę tworzenia państwa ukraińskiego Petlura powierza Polsce, która weźmie je w administracyę na lat 25. Narazie zamierzone jest utworzenie dwu województw: wołyńskiego i podolskiego pod zwierzchniem kierownictwem jeneralnego komisarza ziem wschodnich Minkiewicza.

Petlura zrzeka się pretensyi do Galicyi wschodniej.

Układ ustala podstawy reformy rolnej na Ukrainie, przyczem właściciele ziemscy oddają część swych dóbr na parcelacyę za wynagrodzeniem. Właściciele tysiąca dziesięcin przeznaczają na ten cel 200 dziesięcin, a więksi właściciele procent jeszcze znaczniejszy.

Dzielni Polacy bydgoscy.

Bydgoszcz, 27 stycznia. (Tel. wł.). Wedle rozporządzenia władzy wojskowej polskiej, rozpoczęło się wydawanie broni, posiadanej przez ludność, przyczem pokazało się, że bardzo wielu Polaków posiadało w polu zakopane karabiny i kartaczownice. Broń tę skupywano lub przemycano z koszar niemieckich.

Bydgoszcz, 27 stycznia. (Tel. wł.). Dzięki energii i przezorności kolejarzy polskich, zatrudnionych w Bydgoszczy, **zdołano uratować dla Polski setki wagonów towarowych i przeszło 30 lokomotyw.** Kolejarze polscy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby wagony przesunąć na boczne tory, gdy zaś w ostatniej chwili Niemcy chcieli je wywieść, oparto się temu zbrojnie przy pomocy oddziału, zorganizowanego na prędce z pośród Polaków.

Przed likwidacyą minister. zdrowia.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT). Zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 11 b. m., ukonstytuowała się pod przewodnictwem marszałka Sejmu komisya specyalna w sprawie wniosku o likwidacyi samoistnego ministerstwa zdrowia publicznego. W skład komisyi weszło 15 posłów, po 5 z komisyi aprowizacyjnej, opieki społecznej i zdrowia publicznego. Na przewodniczącego powołano jednomyślnie p. Rottermunda.

Ententa nie wysla wojsk do Rosyi.

Amsterdam, 27 stycznia. (PAT). Wedle doniesienia „Telegraafu" z Londynu, **koalicya nie ma zamiaru wysyłać ekspedycyi wojskowej do Rosyi.** Jak podaje »Central News«, marszałek Foch miał otrzymać od Anglii zawiadomienie, że byłyby potrzebne 4 dywizye europejskie, by na Kaukazie utworzyć silny front. — **Anglia po rozważeniu przyszła do przekonania, że, wobec zapotrzebowania większych swoich sił w Irlandyi, Indyach i Mezopotamii, nie mogłaby wysłać większych oddziałów do innych miejsc.** Wobec tego interwencya koalicyi w Rosyi będzie polegała na tem, że Gruzya będzie zaopatrzona w materyał wojenny. Także centrum naftowe, Baku, będzie obsadzone żołnierzami marynarki.

Powstańcy idą na Bagdad.

Moskwa, 27 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Powstańcze oddziały posuwają się na Bagdad.

Asquith przeciw wojnie a za Irlandyą.

Wiedeń, 27 stycznia (PAT). Donoszą z Londynu:

Asquith wygłosił w Cambridge dłuższą mowę, w której się stanowczo sprzeciwił wojskowym ekspedycyom Anglii we wszystkich częściach świata. Subwencye, które Anglia wydaje na operacye rosyjskie, przekroczyły już sumę 100 milionów funtów. Ten proceder musi być zniesiony. Pieniądze można lepiej użyć w samej **Anglii. Co do Irlandyi oświadczył Asquith, że wojskowa administracya powinna być zniesiona, a Irlandya otrzymać powinna prawo samostanowienia.**

Transporty angielskie w Rosyi.

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Biuro Reutera donosi pod datą 22 b. m. (Spóźnione): Przesyłki angielskie, zawierające żywność i odzież dla jeńców angielskich, znajdujących się w więzieniach bolszewickich, doszły szczęśliwie do miejsca swego przeznaczenia pod kontrolą angielskiego duchownego Northa. Uzyskał on pozwolenie od rządu bolszewickiego przekonania się, że przesyłki istotnie nadeszły do więzień, natomiast przestąpienie progów więzień zostało mu wzbronione. Sprawa dostarczenia Rosyi transportu lekarstw czyni dalsze postępy.

Rumunia rokuje z bolszewikami.

Lwów, 27 stycznia. (Tel. wł.). Według wiadomości z Bukaresztu, **rząd rumuński zaczął rokowania z Rosyą sowiecką, na razie w sprawie wymiany towarów.**

Ameryka za zmianą traktatu wersalskiego.

Rotterdam, 27 stycznia (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie tu nadeszły z Waszyngtonu, w senacie amerykańskim przeważa coraz bardziej zdanie, że traktat pokojowy w obecnej swojej formie jest nie do przeprowadzenia.

Stany Zjednoczone mają też prędzej czy później podjąć kroki urzędowe celem zupełnej zmiany układów pokojowych z Wersalu i St. Germain.

Brland przyszłym premierem.

Paryż, 27 stycznia. (Tel. wł.). Prasa tutejsza stwierdza, że objęcie przez Deschanel'a w lutym prezydentury pociągnie za sobą nie tylko formalną, lecz i faktyczną dymisyę gabinetu. Uformowanie nowego rządu powierzone będzie prawdopodobnie Briandowi.

Francuska Rada wojenna.

Lyon, 27 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Odpowiednio do nowej organizacyi Najwyższej Rady wojennej we Francyi, **posiada głównodowodzący armii francuskiej obecnie władzę o wiele większą.** Jest on przełożonym całego sztabu jeneralnego. Jego szefem sztabu jest tak w czasie wojny jak i podczas pokoju szef sztabu jeneralnego. Szef ten ma do pomocy 3 zastępców. Pierwszy z nich pozostaje przy ministrze wojny w czasie mobilizacyi i posiada tytuł szefa sztabu w kraju. Obecny skład Najwyższej Rady wojennej jest następujący: Andrzej Lefevre, minister wojny, wiceprezydent Petain, dowódca armii francuskiej w czasie wojny, członkowie: marszałkowie Foch i Joffre, jenerał Buat, według nowej organizacyi szef sztabu armii. Inni członkowie, jenerałowie dywizyi, w liczbie dziewięciu, nie są jeszcze mianowani. Jutro ma się zebrać Najwyższa Rada wojenna, na której między innemi będzie omówiona kwestya czasu służby wojskowej.

Z POWODU ODMOWY HOLANDYI.

Zurych, 27 stycznia (Tel. wł.) Pisma szwajcarskie donoszą, że z powodu odpowiedzi Holandyi w sprawie wydania Wilhelma okazała się konieczność nowej wymiany zdań między mocarstwami koalicyi.

Jugosławia niezadowolona.

Lublana, 27 stycznia (WBK). Wiadomość o odstąpieniu Rjeki Włochom wywołała w Jugosławii **wielkie rozgoryczenie.** Wszystkie stronnictwa odbyły nadzwyczajne zebrania, na których uchwalono, że **południowi Słowianie nie dopuszczą do tego, aby Rjekę odstąpiono Włochom** i by miasto to stało się czynnikiem niezgody pomiędzy sąsiadującymi narodami. Rezolucye stronnictw zostały przedłożone rządowi jugosłowiańskiemu z żądaniem, aby rząd przedsięwziął energiczną obronę praw Jugosławii.

Socyaliści czescy przeciw Kiereńskiemu

Praga, 27 stycznia (Tel. wł.) Z powodu zapowiedzi przybycia Kierenskiego do Pragi, socyalistyczna czeska »Gazeta Poniedziałkowa« oświadcza się **przeciwko wszelkiej interwencyi czeskiej w Rosyi. Czescy socyaliści nie dopuszczą do żadnych machinacyi przewrotowych Kierenskiego z Kramarzem.** Kierenski, wkład, zawsze jest zdania, że Kramarz jest politycznym przewódcą narodu czeskiego.

BELA KUHN CHCE JECHAĆ DO ROSYI.

Wiedeń, 27 stycznia (Tel. wł.) Jak słychać, Bela Kuhn zażądał, by go odstawiono do Rosyi. Na to miał mu oświadczyć rząd austryacki, że musi przeczekać wyniku wdrożonego przez rząd węgierski postępowania o wydanie go władzom węgierskim.

KAULBACH UMARŁ.

Monachium, 27 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj zmarł tu sławny malarz monachijski, Fryderyk August Kaulbach, w 70 roku życia.

Wieczór poematów tanecznych.

TRZY SIOSTRY WIESENTAL.

Kraków, 25 stycznia.

Na scenie Teatru Powszechnego i przy akompaniamencie tamtejszej orkiestry tańczyły siostry Wiesental. Występ ich nie był dla Krakowa nowością: tańczyły już u nas bezpośrednio przed wojną w sali Starego Teatru, a zresztą poznał je swego czasu w Wiedniu cały »Kraków ewakuowany«, gdy miał tam sposobność do podziwiania ich czy to w operze, czy na ich własnych wieczorach tanecznych. Podziwiać je musi każdy, bo ich sztuka ma tyle piękna w sobie i tyle bezpośredniości, że musi przemówić do każdego. Taniec, kostyum, każdy giest są czemś doskonałem; ich muzykalność wytwarza istny poemat rytmu. Więc cóż zostaje? Niema w ich tańcu pozy i blagi, w jaką stroją się inne »plastyczno-mimiczne« wykonawczynie — nie umiejące należycie tańczyć. A właśnie sztuka sióstr Wiesental polega na wirtuozowskiem opanowaniu techniki tanecznej. I nie dają one więcej, aniżeli dać mogą: bo sam taniec, bezpośredni odruch.

Wszystkie trzy, przepięknie zbudowane, uosobienie wdzięku, powiewnej lekkości, przystrojone w kostyumy o najwyższej skali estetycznego smaku, stwarzają swym tańcem cudne harmonie linii, barw i rytmów. Oko pieści się tą niezrównaną grą kształtów i ruchów, i każdy nerw drga współczującem tętnem.

Specyalnością sióstr Wiesental jest walc wiedeński; nie mogę sobie wyobrazić, by można lepiej uchwycić i oddać ducha tego tańca i tak zupełnie wżyć się w poematy Straussa i Lannera, jak to one czynią. Jakie upojenie bije z tego rozkołysania, czy szalonego wiru, w którym tańczą, jakby porwane szałem! Ich taniec z »Fausta« ma też już legendarną sławę. A owa polka »Violetta«! Czyż nie jest to ucieleśnienie duszy podlotka? Jaka duma i jaka ciekawość i naiwna radość dzieci, które po raz pierwszy tańczą w sali balowej!

Największą skalą talentu rozporządza najstarsza ze sióstr, Elsa, której temperament wyładował się bezpośrednio w przepysznym tańcu hiszpańskim z kastanietami.

Dla mnie sztuka sióstr Wiesental jest wyrazem najwyższej doskonałości w granicach swego rodzaju. Ich wieczór taneczny był jednym z najmilszych, jakich nie mieliśmy w Krakowie od kilku lat. Urządzeniem wieczoru zajęło się Biuro koncertowe p. Bujańskiego, zasłużone już dla muzycznej kultury naszego miasta. Bylibyśmy mu zobowiązani, gdyby zdołało ono pozyskać p. Wiesentalówne jeszcze na jeden występ w Krakowie.

Dr Józef Reiss.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 26 stycznia 1920.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4½% listy zast. Banku kraj.	100'—	101'—
Transakcya		100'50
4% listy zast. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcya		98'—
4½% listy zast. Banku hipot.	98'50	99'50
Transakcya		99'—
Akcye bankowe:		
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	99'—	100'-
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	98'50	99'50
Bank gal. dla handlu i przem.	600'—	640'—
Transakcya		620'—
Gal. ziem. bank kred.	490'—	520'—
Transakcya		510'—
Gal. ludowy Bank dla rolnictwa i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	450'—	490'—
„Górka" fabryka cementu	1100'—	1150'-
Transakcya	1125'—	1150'-
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2025'—	2075'—
Transakcya		2050'—
Waluty:		
Ruble carskie po 100 rubli	230'—	240'—
Ruble carskie po 500 rubli	235'—	245'—
Transakcya	239'—	241'—
Czek Praga	—'—	—'—
Transakcya	245'—	255'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Transakcya		390'—

Z GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ. „W. Allg. Ztg." donosi, że na dzisiejszej giełdzie wiedeńskiej nastąpił znaczny spadek kursu, a to z powodu pogłosek o rzekomej mobilizacyi w Polsce i Rumunii.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 26 bm.: Renta majowa 115, austryacka renta koronowa 107, renta lutowa 119'50, węgierska renta koronowa 132, Losy tureckie 2500, Pryorytety kolei południowej 1930, Anglobank 1150, Bankverein 1080, Bodenkredit 5500, Zakład kredytowy 1450, Bank depozytowy 1160, Laenderbank 1265, Merkur 1115, Unionbank 1100, Bank obrotowy 902, Živnostenska Banka 1965, Kolej austryacka 4900, Kolej południowa 890, Alpiny 4440, Berg und Huetten 13.900, Krupp 1720, Poldihuette 3400, Rima 4300, Skoda 2945, Karpaty 10.700, Galicya 14.000, Fanto 13.000.

KURSA SZWAJCARSKIE. Dewiza Wiedeń była w sobotę notowana w Zurychu 1'80 K. tj. 10 h mniej, w porównaniu z dniem poprzednim. Noty koronowe austryackie stemplowane i niestemplowane notowane były 2'20. Znacznym jest spadek korony czeskiej, która spadła z 8'15 na 7.

NA JARMARK GDAŃSKI. Tel. z Warszawy: Delegacya ministerstwa handlu i przemysłu oraz Stowarzyszenia kupców polskich, która w zeszłym tygodniu udała się do Gdańska w sprawie udziału Polski w jarmarku wiosennym, donosi, że osiągnięto zupełne porozumienie z kupiectwem gdańskiem co do zorganizowania oddziału polskiego, oraz że zabezpieczono dla wystawców polskich odpowiednią ilość miejsc. Zgłoszenia przyjmuje komisarz jarmarku w ministerstwie przemysłu i handlu do 1 lutego br.

OBRÓT ZIEMIOPŁODAMI. Uchwalona na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 bm. we wszystkich 3 czytaniach ustawa w sprawie zmiany art. 3 ustawy z dnia 18 listopada 1919 o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 zawiera następujące postanowienie:

Zboża, dostarczone w wykonaniu ustawy z 29 lipca 1919 do obrotu ziemiopłodami, muszą być zaliczone na poczet kontyngentów, nałożonych w myśl ustawy z 15 listopada 1919. Zwrot nadwyżki, gdyby się w porównaniu obu kontyngentów miał okazać, w żadnym wypadku nie może mieć miejsca. Handel ziemiopłodami gospodarczymi u wytwórców, po odstawieniu kontyngentów, jest w granicach republiki polskiej wolny, z ograniczeniami, zawartemi w niniejszej ustawie. Wytwórcy rolni, zamieszkali w poszczególnych miejscowościach, wsiach, osadach, mogą pozostałą, po oddaniu kontyngentu, ilość zboża pozbywać w wolnym handlu dopiero wtedy, gdy wszyscy inni zobowiązani w tej samej miejscowości do odstawienia kontyngentu, obowiązkowi temu zadość uczynią.

Powiatowa władza administracyjna oznaczy i ogłosi termin dla każdej miejscowości, a nadto posiadaczom gospodarstw, obejmujących powyżej 100 morgów, którzy swoje kontyngenty odstawili, udzieli indywidualnego zezwolenia na prowadzenie wolnego handlu płodami rolnymi, kontyngentowi podlegającymi. Ministrowi aprowizacyi przysługuje prawo zarządzić przymusowy wykup u producentów, posiadających gospodarstwa, powyżej 40 morgów ziemi ornej, po cenach oznaczonych przez ministerstwo aprowizacyi i ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, po wysłuchaniu opinii państwowej rady aprowizacyjnej, wszelkich jadalnych ziemiopłodów, tak nie objętych, jak objętych tą ustawą, i pozostałych po dostarczeniu kontyngentu, z uwzględnieniem istotnych potrzeb spożywczych i gospodarczych producentów. Prawo przymusowego wykupu może być stosowane i do ziemiopłodów, znajdujących się w posiadaniu nabywców.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

NAUCZYCIELKA języka francuskiego, posiadająca patent z uniwersytetu paryskiego, oraz praktykę nauczycielską, ma kilka godzin wolnych. ULICA BATOREGO L. 18, I. PIĘTRO, drzwi na lewo. 854 2

Bronisław Sroka Mierzkowski

obywatel m. Krakowa

urodzony w roku 1855, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 stycznia 1920 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 15 przy ulicy Strzeleckiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 27 b. m., o godz. 2 po południu.

W głębokim smutku pogrążona żona wraz z rodziną zaprasza na ten smutny obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie we środę, dnia 28 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

PODZIĘKOWANIE.

»Wielmożnemu Panu Drowi W. Recowi składam serdeczne podziękowanie za szczęśliwie dokonaną ciężką operacyę, oraz za opiekę i starania, jakich podczas choroby mojej doznałem.

851 B. SCHNEEWEISS.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnym Panom: Doktorowi Kostrzewskiemu, Prymaryuszowi szpitala św. Łazarza, i Doktorowi Warzeszkiewiczowi, oraz Wielebnej Siostrze Tekli serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie choroby córki ZOFII przesyłają A. KUSZEWSCY.

PODZIĘKOWANIE.

Za wyleczenie z ciężkiej choroby nerek córki naszej i za nadzwyczajnie troskliwą opiekę składamy tą drogą W. Panu Drowi Wacławowi Okuljarowi, porucznikowi-lekarzowi Wojsk Polskich, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Podgórze, 22 stycznia 1920.

848 Piotr i Józefa KALINOWSCY.

Adwokat Dr Maksymilian Wiesner

prowadzi kancelaryę adwokacką wspólnie

z adwokatem Dr Markiem Petzlingem

846 2 W RZESZOWIE.

KUPIĘ MOTOR ELEKTRYCZNY 2 HP 440 wolt, w dobrym stanie. Pisemne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Biuro ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ulica Bonerowska L. 11. 840 2

SPÓLNIKA z większym kapitałem poszukuje fabryka ciast i cukierków, mająca stałych odbiorców. — Pisemne zgłoszenia pod: »Fabryka 160« przyjmuje Biuro ogłoszeń Fallek, Kraków, ulica Bonerowska L. 11. 838

Majątek ziemski

122 morgów, z pięknym dworem, z inwentarzem i krescencyą w pobliżu Krakowa, za 909.000 K MA ZARAZ DO SPRZEDANIA

Pierwsze polskie biuro informacyjne Hieronim Weiss i Spółka w Krakowie, ulica Smoleńsk 15, 853 2 Telefon 2453.

KURSA języka francuskiego, kurs niższy i wyższy, prowadzone przez Doktora uniwersytetu paryskiego. Wpisy do 1 lutego codziennie od godziny 6 do 7½ wieczorem w lokalu kursów maturycznych: UL. WOLSKA L. 13, II. P. 761 2

Zakład pielęgnowania piękności

Drowej LASKIEWICZOWEJ

W KRAKOWIE, ULICA RAKOWICKA L. 8.

Pielęgnowanie piękności cery twarzy, usuwanie plam i zmarszczek. Masaż elektryczny. Skórne kąpiele parowe. Specyalne kosmetyki. Otwarty od godziny 10 rano do 12 w południe i od godziny 3 do 6 po południu. 13347 10

Porada lekarska od godziny 2 do 4.

Zakład lekarsko-dentystyczny

Dr med. M. FELDBLUM

Dział techniczny

LOLA FELDBLUM 652 10

KRAKÓW, ULICA ZIELONA L. 5, PARTER.

Franciszek Major

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 15, TEL. 366

717 3 poleca swój

Handel delikatesów i pokoje do śniadań.

Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. Piwo, wódka i nalewki. Wina i likiery krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. — Wielki wybór wędlin wiejskich i krakowskich. Przyjmuje zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.

788 3 ADWOKAT

Dr ADAM SCHAEFTLER

prowadzi kancelaryę adwokacką w BOCHNI.

Poszukujemy DWÓCH MŁODYCH URZĘDNIKÓW DO EKSPEDYCYI. — Zgłoszenia osobiste między godziną 6 a 7 wieczorem. Biuro spedycyjne »SPEDOPOL«, Kraków, ulica Floryańska L. 25. 809 2

Farby „Koloryt"

do własnoręcznego ufarbowania materyi, są bezsprzecznie lepsze od wszelkich znanych na rynku farb niemieckich.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach. 113

Kupuję

złoto, srebro, platynę, brylanty, opiłki, oraz odpadki złota po najwyższych cenach. 223 12

S. VOGLER, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 31.

„ALBA" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Szczepańska L. 7

Lwów, ulica Halicka L. 21

poleca:

Perfumy, mydła toaletowe i do golenia, kremy, pudry, szampon oraz przybory toaletowe.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Do sprzedania
płaszcz damski, nowy, bluzki, buciki. Ul. Grodzka 33, I p., oficyny. 834 1 2

Skrzypce ograne
bardzo dobre, obrazy olejne i akwarele — do sprzedania. Ul. Studencka 29, II p., na lewo. 811 1 2

Związek kupców polskich
w Nowym Sączu
Tow. zarejestr. z ogran. poręką
poszukuje firmy, która byłaby skłonną oddać zastępstwo nawozów sztucznych, nasion, materyałów budowlanych, cementu, dachówki, wapna i t. p. — Oferty przesłać pod powyższym adresem. 812 1 5

Jeune Française
donne leçons langue maternelle 7 couronnes par heure. — Réponse „Nowa Reforma" sous J. R. 815

Kostyum granatowy
zupełnie nowy, (cała suknia z długim żakietem) z pierwszorzędnej pracowni, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Starowiślna 1, I piętro, drzwi na prawo. 817

Natychmiast
potrzebne mieszkanie na biuro, składające się z 3 do 5 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9, pod „**Kompas**". 818 1 2

PSA
doświadczonego na dziki, kupię. — Dobrowolski, Okocim. 819 1 2

Pierwszorzędny
buchalter-bilansista
stojący na czele wielkiej instytucyi finansowej, pragnie zmienić posadę. Poważne, pisemne zgłoszenia pod „**M. W. 176**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 821 1 2

SKLEP
w śródmieściu, dobrze prosperujący, z powodu choroby właściciela do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „**K. R.**" przyjmuje Adm. „N. Ref." 824

JÓZEF BROSS
krawiec męski
w Krakowie, ul. Pańska 9
przecznica ul. Andrzeja Potockiego, poleca swój pierwszorzędny zakład krawiecki. — Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 832 1 8

Stenografistki
z korespondencyą polsko-niemiecką, piszącej bardzo biegle na maszynie, poszukuje większe biuro. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**K. A. 1391**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 827 1 2

Maszyna kantowa do szycia pudełek drutem
Papier szybrowy
Żarówki na 220 wolt
Lampy elektryczne
Przewody elektryczne rurki izolacyjne
sprzedaje
Biuro handlowo-techniczne
H. Machauf
Kraków, Długa l. 34.
828 1 2

W domu bankowym potrzebny
urzędnik
z wiedzą fachową oraz praktykant zaraz. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13, pod „**Fachowiec**". 830 1 2

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 197 16 20

Do sprzedania
dom
w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy» pod **A. D. 4.**
600 8 0

Przedsiębiorstwo z pewną produkcyą modnych towarów w centrum Krakowa, czysty dochód roczny około 250.000 Mk, od 40 stu lat istniejące, świetna lokata kapitału, bez ryzyka, z powodu podeszłego wieku właściciela, sprzeda za 1 milion Mk Kono. Biuro firma **Jan Ropski**, Kraków, ul. Szewska 5, telefon 2248. 729 3 3

Do sprzedania
bielizna płócienna stołowa, na pościel, firanki i ręczniki. Ul. Batorego l. 18, I piętro, naprzeciw schodów, od godz. 11—5. 772 3 3

Byłe kierowniczki
filii gorsetów H. Schmeidlera założyły pracownię gorsetów. Gorsety wyrabia się według najświeższych brukselskich i francuskich modeli, z najlepszego materyału; również opaski i staniki. — Przyjmuje się reperacye. Z poważaniem
siostry Landau, Grodzka 5, I p.
728 4 4

IGŁY do maszyn pończoszniczych
wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef Goldman, WARSZAWA **ul. Śniadeckich l. 6** (dawn. Kaliksta) tel. 268-71).
738 1 20

Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby
Komisya włókiennicza
Łódź, Aleja Kościuszki, l, — l. wejście
ma do sprzedania:
około 50 tysięcy kilogramów obręczy żelaznych z opakowania bel bawełny.
Obręcze są dłuższe i krótsze, ogólnie nadające się do celów bednarskich.
Sprzedaż może się odbywać partyami po kilka tysięcy kilogramów.
Próbki można oglądać w biurze Komisyi włókienniczej codziennie prócz sobót, niedziel i świąt od godziny 9—11.
Oferty pisemne z podaniem cen i ilości należy przesyłać do Komisyi włókienniczej.
W ofertach musi być wyraźne **zobowiązanie,** że ubiegający się odbierze określoną ilość po cenie, którą ofiarowuje. — Inne oferty uwzględnione nie będą.
Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 15 lutego b. r. 801

Bank Przemysłowy, Filia w Krakowie
przyjmie kilku zdolnych, **rutynowanych**
urzędników do buchalteryi i korespondencyi
Polaków.
Reflektuje się **tylko** na siły z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.
Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów), wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki, jak i referencyj, warunków oraz terminu wstąpienia.
Posady są do obsadzenia zaraz.
720 4 5 **Dyrekcya.**

Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby
Komisya włókiennicza
w ŁODZI, Aleja Kościuszki, 1, wejście I.
zamierza oddać do przerobu na sznury, powrozy, worki lub inne artykuły włókienne
około 120 tysięcy kilogramów embalaży z bel bawełny.
Próbki embalaży można oglądać w biurze Komisyi włókienniczej codziennie prócz sobót, niedziel i świąt od godziny 9—11.
Pisemne oferty z podaniem propozycyi i przybliżonej kalkulacyi proponowanego artykułu należy składać w formie zobowiązania, że ubiegający się podejmuje się w określonym czasie, po określonej cenie, przerobić oznaczoną ilość embalaży na proponowany artykuł
Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 15 lutego b. r. 802

Żądajcie tylko Mydła MYDŁO OLIWNE MARKA OCHRONNA z Orłem
które jest najlepszem i najwydatniejszem.
111 4 5
Generalny zastępca:
MICHAŁ HERSTEIN
Kraków, ulica Brzozowa L. 13, II. p.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!
Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**
Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.
Syndykat rolniczy w Krakowie
(Telefon działu 205)
Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).
639 6 0

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 713 3 10

Hurtowny skład win 829 1 3
J. WEISSBERGER
Kraków, ul. Sławkowska l. 30,
ma na składzie wszelkie rodzaje win austryackich, węgierskich i większą ilość szampana różnych gatunków.

L. 758 W. II. 779 2 2
Oferta.
Okręgowa Komenda policyi państwowej w Krakowie zakupi następujące przedmioty:
1 wóz z drabinami,
1 „ ciężarowy,
1 „ platformowy,
1 powóz (używany),
1 bryczkę na 1 konia (może być używana),
1 ręczny wózek (może być używany),
5 uprzęży (mogą być używane) na 5 koni,
1 auto ciężarowe z przyczepnym wozem / 1 auto osobowe (mogą być używane, jednak w dobrym stanie i dobrej marki),
6 maszyn do szycia krawieckich,
3 maszyny do szycia szewskie, a mianowicie: 1 zwykłą, 1 obkładówkę, 1 cylindrową; przybory krawieckie dla 10 krawców.
Oferty wnosić należy z podaniem cen do Wydziału gospodarczego Komendy okręgowej policyi państwowej w Krakowie.

Oryginalna francuska Guma SPECYALNA MARKA Sigi
Skład główny na Polskę:
J. Leserkiewicz, Kraków
Rynek główny 11.
81 **Filia: Rzeszów, Rynek 21.** 8 0

Matka bliźniąt
przyjmie miejsce mamki. Zgłoszenia listowne pod „**Matka**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 808 2 3

Krawiec męski
wykonuje wszelkie roboty według najnowszych fasonów. Przyjmuje do nicowania i przerabiania. Ceny umiarkowane **A. Hiller,** Kraków, Rynek gł. 12, II p. 551 3 3

Języki:
Angielski
Francuski itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
510 7 10

Kupię
dywan w dobrym stanie 3×4. Wiadomość w Biurze dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 774 3 3

PIECZĄTKI GUMOWE
Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska
J. TRĘBACZ
KRAKÓW RYNEK 13.
120 14 25

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków u. Szeroka 22. 522 10 20

Kupię kamienicę
z komfortem, w śródmieściu, gotówka 350.000 koron. Zgłoszenia: Biuro parcelacyjne, ul. Grodzka 26. Telefon 3444.
757 3 3

Buchaltera-bilansisty
poszukuje Tow. akc. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem warunków pod „**A. T. M. 1920**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 756 2 3

L. 1844 V. 813 1 5
Ogłoszenie konkursu.
Zarząd budownictwa wojskowego przy D. O. G. w Krakowie przyjmie zaraz pewną ilość zdolnych **techników** (budowniczych), celem zinwentaryzowania objektów wojskowych.
Wymagana jest znajomość zdjęć i opisu objektów, wykonanie na podstawie pomiarów, planów istniejących objektów we wszystkich rzutach i przekrojach, oraz kopiowanie istniejących planów.
Posady nadane będą czasowo za obustronnem miesięcznem wypowiedzeniem, w Krakowie i na prowincyi, a to: w Bielsku, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Cieszynie, Żywcu, Oświęcimiu, Dębicy, Niepołomicach i Wiśniczu.
Wynagrodzenie według unormowanych ostatnią uchwałą Rady ministrów poborów dla urzędników cywilnych X, względnie IX rangi, zależnie od wykazanych studyów i praktycznego uzdolnienia, nadto w razie służbowych wyjazdów dyety według rangi i zwrot kosztów podróży.
Reflektanci powinni składać udokumentowane dowodami osobistemi podania w Zarządzie bud. biuro Nr 31 przy ul. Pawiej 3 w Krakowie; na prowincyi zaś na ręce kierowników Nadzorów wojskowo-budowlanych.
W razie w czasie służby wymaganego uzdolnienia możliwem jest stałe nadanie posady.
Zarząd budownictwa wojsk. O. Gen. w Krakowie.
Kraków, dnia 23 stycznia 1920.

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
znakomite, prawdziwe, naturalne.
Sztuka K 16·—.
Wszędzie do nabycia. 241 4 0

Ratujcie zdrowie!!
Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!
Szyller Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom, wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:
Dr Herbst: Choroby weneryczne. Środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Treść: Jak zapobiegać zarażeniu. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena 6 kor.
Dr Antoni Roicki: Poradnik lekarski dla kobiet. Hygiena życia kobiety. Znaczenie stosunków płciowych. Rozwój płodu. Obfite upławy. Mnestruacya. Leczenie. Cena 6 kor.
Dr Braun: Samogwałt mężczyzn i kobiet; jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena 10 kor.
Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie, zawieranie związków małżeńskich, dziedziczenie. Cena 6 kor.
Dr Antoni Roicki: Tajniki życia mężczyzn. Poradnik lekarski. Choroby sekretne weneryczne. Wydanie ilustrowane, 56 rozdziałów. Rady, wskazówki we wszystkich anormalnych objawach i chorobach płciowych. Cena 20 kor.
Dr Miller: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodniczych na wszystkie choroby; z ilustracyami. Cena 20 koron
sprzedaje i wysyła tylko dorosłym
Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 25, róg Marszałkowskiej, podwórze, lewo. — Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki. Koszta pocztowe przyjmujemy na siebie, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. 50: 2 2

ŹRÓDŁO MINERALNE
à la Giesshübler, bogate w kwas węglowy, wolne od żelaza, produkcyjne i będące w stanie podjąć zaraz wysyłkę wód, chemicznie wypróbowane i uznane przez lekarzy na obszarze państwa polskiego, położone możliwie przy kolei, poszukiwane przez poważne Towarzystwo do kupna, dzierżawy lub wyłącznej eksploatacyi. 826 1 3
Posiadacze mają sposobność osiągnięcia znacznych korzyści.
Oferty z świadectwem lekarskiem, analizą chemiczną i dokładnemi danemi o składowych częściach, wydajności i znajdujących się urządzeniach pod „Źródło mineralne" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolfa Mossego, Warszawa, Marszałkowska, 124.

Konkurs.
Dyrekcya krajowych kopalń węgla
ma do obsadzenia następujące posady:
a) w Krakowie:
1) Kierownika działu budowlanego (architekta-budowniczego).
2) Konstruktora z działu maszynowego (szkoła przemysłowa).
3) Rysownika z działu budowlanego.
b) przy kopalni w Sygikowicach:
4) Urzędnika rachunkowego (szkoła handlowa).
5) Dozorcy kopalnianego (szkoła górnicza).
Reflektuje się tylko na siły ukwalifikowane z odpowiednią praktyką.
Wymagane studya zawodowe i nieprzekroczone 35 lat wieku. Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae, wymagań płacy i z odpisami świadectw nadsyłać do **Dyrekcyi krajowych kopalń węgla,** Kraków, ul. Długa l. 52, II piętro. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 76: 3 3

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia
w 3 dniach skutkuje!
Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona
Dra Flescha oryginalna maść i puder „SKABOFORM"
nie brudzi, nie barwi, bez woni.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Skład główny:
Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski
Kraków, Lubicz 22. 78 14 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.